

90, =

PB

1986

11 - 12

Listopad - Grudzień

**PORADNIK
BIBLIOTEKARZA**



MIESIĘCZNIK STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY POLSKICH

Corocznie odchodzi z bibliotek około 30% doświadczonych nauczycieli – bibliotekarzy. Obserwuje się również wśród kandydatów do zawodu nauczycielskiego brak zainteresowania sprawą zdobywania kwalifikacji w zakresie bibliotekarstwa. Od paru lat nie wykorzystywane są miejsca w specjalizacji nauczycielskiej w niektórych uniwersyteckich instytutach bibliotekarstwa. Musi to budzić duży niepokój.

- najnowsze nigdzie jeszcze nie publikowane dane o bibliotekach szkolnych i pedagogicznych – s. 5

Biblioteka poprzez strukturę zbiorów, utrwalania nawyków czytania, niekiedy nawet przez samą atmosferę pełni rolę wychowawczą, niezależnie od różnych form działalności. Bibliotekarze sprawują funkcje dydaktyczno - wychowawcze przede wszystkim przez poradę i informację. Przy sprzyjających okolicznościach i odpowiednich cechach osobowości mogą być prawdziwymi animatorami życia kulturalnego w środowisku.

- Izabela Nagórska polemizuje z Aleksandrą Niemczykową – s. 13

TREŚĆ

- | | | |
|------------------------|----|---|
| | 3 | ZAŁOŻENIA PROGRAMOWO-ORGANIZACYJNE OBCHODÓW 70-LECIA STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY POLSKICH |
| Marcin Drzewiecki | 5 | BIBLIOTEKI SZKOLNE I PEDAGOGICZNE W POLSCE. Stan bieżący i perspektywy |
| Józef Tadeusz Czosnyka | 10 | O EKSLIBRISACH W 470 ROCZNICĘ PIERWSZEGO POLSKIEGO ZNAKU KSIĄŻKOWEGO |
| Izabela Nagórska | 13 | BARIERY |
| Jullusz Wasilewski | 16 | STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH 1917—1987 |
| Lucjan Biliński | 20 | KSIĄŻKI W ZAPISACH KASETOWYCH |
| Zbigniew Gralewski | 22 | 80-LECIE BIBLIOTEKARSTWA PUBLICZNEGO W SKIERNIEWICACH |
| Cecylia Bejster | 23 | ROZBUDZANIE ZAINTERESOWAŃ KSIĄŻKĄ W WYCHOWANKACH PAŃSTWOWEGO POGOTOWIA OPIEKUŃCZEGO W CHEŁMIE |
| Lech Michalski | 25 | CZY MIKROFILMY W GMINNYCH BIBLIOTEKACH? |
| Jan Wróblewski | 26 | SYLWETKI BIBLIOTEKARZY — ANNA BŁAZIŃSKA |
| Maria Satora | 28 | JAK POWSTAJE KSIĄŻKA — lekcja w szkole podstawowej |
| Andrzej Jopkiewicz | 29 | WSRÓD KSIĄŻEK |
| Maria Lenartowicz | 30 | PRZEPISY KATALOGOWANIA KSIĄŻEK Budowa opisu bibliograficznego |
| Jerzy Bednarz | 33 | PRAWO BIBLIOTECZNE |
| wkładka | | KTO JEST KIM W BIBLIOTEKARSTWIE I INFORMACJI NAUKOWEJ |

Nakładem — Wydawnictwa „Czasopisma Wojskowe”, ul. Grzybowska 77
00-590 Warszawa tel. 20-42-85.

REDAKTOR NACZELNY: Władysława Wasilewska, **KOLEGIUM DORADCZE:**
Małgorzata Broll, Jan Burakowski, Jadwiga Chłopecka, Marcin Drzewiecki,
Andrzej Kempa, Krystyna Kuźmińska, Józef Lewicki (przewodniczący),
Danuta Przemieniecka.

REDAKTOR TECHNICZNY: Elżbieta Matusiak

Wydawca: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich

Adres redakcji i administracji: 00-953 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7, tel. 27-08-47

Cena zł 90,—. **Prenumerata roczna:** 1080,— zł. **Podpisano do druku i druk**
ukończono w grudniu 1986 r. **Nakład** 20 500 egz. **Ark. druk.** 2,50, **ark. wyd.** 3.75.
Papier ilustr. V kl., 70 g.

Wojskowa Drukarnia w Gdyni, Zam. 0343 z 1986 r. L-5

KORRESPONDENCI TERENOWI: BIELSKO-BIAŁA — Helena Malysiak — Sucha Beskidzka,
ul. Zjednoczenia 23, tel. 22-47, CHEŁM — Irena Młuda — Woj. Bibl. Publ., Plac Tysiąclecia 2,
tel. 520-81, GORZÓW WIELKOPOLSKI — Lucyna Kotecka — Woj. Bibl. Publ., ul. Łokietka
37, tel. 239-47. OPOLE — Janina Kościół — Filia nr 4 Woj. Bibl. Publ., Plac Hanki Sawickiej,
tel. 450-30, SIEDLCE — Tadeusz Kamiński — Woj. Bibl. Publ., ul. 3 Maja 44, tel. 225-29, 229-19,
TARNÓW — Zofia Rogowska — Woj. Bibl. Publ., ul. Staszica 6, tel. 22-20-93.

Założenia

programowo-organizacyjne obchodów 70-lecia Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

W roku 1987 przypada 70-lecie Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, którego początek wiąże się ze zorganizowaniem 21 października 1917 r. Związku Bibliotekarzy Polskich. Ten istotny dla Stowarzyszenia jubileusz będzie także ważnym wydarzeniem dla bibliotekarstwa polskiego i kultury narodowej, co określa szeroki zakres obchodów.

Patronat nad uroczystościami jubileuszu objął osobiście wicepremier prof. Zbigniew Gertych.

W związku z powyższym Zarząd Główny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich postanawia:

1. Obchody jubileuszowe zorganizować pod hasłem „70 lat SBP w służbie oświaty, nauki i kultury” i nadać im charakter ogólnokrajowy m.in. przez zaproszenie do współdziałania Ministerstwa Kultury i Sztuki, Państwowej Rady Bibliotecznej, resortów dysponujących większymi sieciami bibliotecznymi oraz ośrodkami informacji naukowej, Ogólnopolskiego Zespołu Partyjnego Bibliotekarzy.
2. Określić następujące cele obchodów jubileuszu:
 - 1) dotarcie z problematyką Stowarzyszenia do całego środowiska zawodowego i szerokich kręgów społecznych. Upowszechnienie roli i znaczenia oraz dorobku SBP dla bibliotekarstwa i czytelnictwa, rozwoju oświaty, nauki i kultury oraz w kształtowaniu polityki bibliotecznej;
 - 2) dokonanie możliwie wszechstronnej analizy i oceny aktualnego stanu posiadania SBP, realizacji naukowo-fachowej funkcji Stowarzyszenia;
 - 3) aktywizacja, rozwój i umocnienie struktur organizacyjnych SBP;
 - 4) analiza stanu obecnego bibliotekarstwa polskiego i informacji naukowej, a szczególnie tych ich elementów, które decydują o efektywnym zaspokajaniu potrzeb czytelniczych, stanu realizacji Uchwały Krajowego Zjazdu Delegatów SBP z 13—15 maja 1985 r. oraz wniosków zawartych w Uchwale Komisji Kultury KC PZPR pt. „Stan i kierunki rozwoju bibliotekarstwa w Polsce”;
 - 5) wypracowanie propozycji zasad i metod kształtowania polityki biblioteczno-informacyjnej oraz koncepcji centralnego organu zarządzania bibliotekami;
 - 6) pogłębienie świadomości historycznej środowiska i poczucia jedności interesów bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej.
3. Powołać Komitet Honorowy obchodów z udziałem przedstawicieli resortów w randze wiceministrów oraz przedstawicieli organizacji politycznych, społecznych i naukowych, m.in. Narodowej Rady Kultury, Ministerstwa Kultury i Sztuki, Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Ministerstwa Oświaty i Wychowania, Ministerstwa Obrony Narodowej, Polskiej Akademii Nauk, Komitetu Centralnego PZPR, Naczelnego Komitetu ZSL, Centralnego Komitetu SD, Biblioteki Narodowej Rady Krajowej PRON, Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych, Federacji Związków Zawodowych Pracowników Kultury i Sztuki, Związku Nauczycielstwa Polskiego, Związku Literatów Polskich, Stowarzyszenia Księgarzy Polskich, Stowarzyszenia Autorów Polskich, organizacji młodzieżowych, Komitetu ds. Radia i Telewizji — do 30 listopada 1986 r.
4. Powołać ze składu Komitetu Honorowego przewodniczących dwóch komisji:
 - 1) Komisji Programowej — dr. Stanisława Czajkę — dyrektora BN;
 - 2) Komisji Organizacyjnej — dr. Stefana Kubow — przewodniczącego SBP — do 30 listopada 1986 r.

Komisja Programowa, w składzie 11 osób, przyjmie szczegółowy program przedsięwzięć związanych z obchodami jubileuszu, w tym: IX Zjazdu Bibliotekarzy Polskich, oraz czuwać będzie nad jego realizacją.

Do zadań Komisji Organizacyjnej, w składzie 11 osób, należy tworzenie warunków oraz organizowanie i inspirowanie pełnej realizacji założeń pro-

gramowo-organizacyjnych, zarówno na szczeblu centralnym jak i w okręgach — województwach.

Przewodniczący obu komisji zaproszą do uczestnictwa w pracach kompetentne osoby związane z bibliotekarstwem i informacją naukową w Polsce.

5. Podjąć następujące przedsięwzięcia i imprezy na szczeblu centralnym i w terenie realizowane przez wszystkie ognia Stowarzyszenia:

1) zorganizowanie IX Zjazdu Bibliotekarzy Polskich pod hasłem „Polityka biblioteczna na dziś i jutro”, jako jednej z imprez centralnych z udziałem około 150 przedstawicieli bibliotekarstwa polskiego oraz zaproszonych gości krajowych i zagranicznych (w dniach 21—22 października 1987 r.) — wg oddzielnego programu, który opracuje Komisja Programowa do 15 grudnia 1986 r.;

2) zorganizowanie spotkania SBP i aktywu bibliotekarskiego z kierownictwem władz partyjnych i państwowych w przeddzień Zjazdu, tj. 20 października 1987 r.;

3) wydanie:

a) bibliografii „70 lat SBP” — do 30 września 1987 r.

b) referatu lektorskiego „70 lat SBP” do 15 marca 1987 r.

c) medalu upamiętniającego 70-letnią historię Stowarzyszenia — do 30 czerwca 1987 r.;

4) rozpisanie konkursów o zasięgu ogólnostowarzyszeniowym:

a) na wspomnienia nt. „70 lat SBP w służbie narodu” — do 30 listopada 1986 r.

b) na najlepszą kronikę poszczególnych ogniw SBP — do 30 listopada 1986 r.

5) wystąpienie do Ministerstwa Kultury i Sztuki i OPZZ o zorganizowanie przy współudziale SBP konkursu — współzawodnictwa o najlepszą bibliotekę w zakładzie pracy.

Wszystkie trzy konkursy zorganizowane będą przy współudziale redakcji „Bibliotekarza” i „Poradnika Bibliotekarza”. Ogłoszenie wyników konkursów i uroczyste wręczenie nagród — 20 października 1987 r.;

6) zorganizowanie wystaw:

a) dorobku wydawniczego SBP;

b) kroniki ogniw SBP;

c) prac nadesłanych na konkurs „70 lat SBP w służbie narodu”.

Wystawy będą eksponowane w miejscu IX Zjazdu Bibliotekarzy Polskich.

6. Wystąpić do władz państwowych w celu uzyskania zgody na:

1) wykonanie tablicy pamiątkowej i wmurowanie jej w pomieszczeniach Biblioteki Publicznej m.st. W-wy, w miejscu powołania do życia ZBP. Odślonięcie tablicy przewidywane jest w przeddzień IX Zjazdu (20 października 1987 r.);

2) zadbanie o wyróżnienia odznaczeniami państwowymi i resortowymi oraz nagrodami najaktywniejszych działaczy SBP.

7. Zorganizować dwie konferencje prasowe — w lutym 1987 r. i w październiku 1987 r., na których zostaną szeroko upowszechnione założenia programowe, główne cele i kierunki działań SBP.

8. Obchody jubileuszowe SBP wykorzystać dla rozwinięcia w poszczególnych ogniwach SBP (koła, zarządy okręgów, komisje, zespoły i sekcje), własnych inicjatyw zmierzających do realizacji głównych celów jubileuszu, zarówno wewnątrz Stowarzyszenia, w środowisku zawodowym, jak i w poszczególnych grupach społecznych.

9. Uzyskać odpowiedni lokal na siedzibę SBP.

10. Zarządy Okręgów SBP:

1) położyć szczególny nacisk na rozwijanie aktywności i inicjatyw w kołach, bibliotekach i w instytucjach współpracujących z SBP na danym terenie;

2) nawiąże ściślejszą współpracę z organizacjami politycznymi i społecznymi, w tym także z zespołami partyjnych bibliotekarzy, w organizowaniu lokalnych przedsięwzięć związanych z realizacją celów programowych jubileuszu;

3) nawiążą kontakty z radnymi bibliotekarzami, komisjami kultury i oświaty właściwych rad narodowych w celu pozyskania ich i ich możliwości organizacyjnych dla obchodów 70-lecia SBP.

Całością poczynań związanych z organizacją i przebiegiem jubileuszu 70-lecia SBP zajmować się będzie Komisja Organizacyjna, jej organem wykonawczym będzie Biuro ZG SBP, do którego należy kierować wszelkie propozycje imprez oraz własne programy zarządów okręgów związane z obchodami 70-lecia SBP.

Zarząd Główny
Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

Biblioteki szkolne i pedagogiczne w Polsce

Stan bieżący i perspektywy

Marcin Drzewiecki

Od opublikowania w r. 1980 „Raportu o stanie bibliotek resortu oświaty i wychowania” minęło 6 lat. „Raport” przedstawił pełną analizę stanu bibliotek resortu w roku szkolnym 1977/78. Określił nieprawidłowości występujące w funkcjonowaniu bibliotek, wyznaczył kierunki dalszych działań.

Artykuł niniejszy jest próbą przedstawienia zasadniczych kierunków zmian w działalności, szeroko rozumianej, głównych bibliotek resortu oświaty (tzn. szkolnych i pedagogicznych) po roku 1980 oraz zwrócenia uwagi na perspektywy w tym zakresie na najbliższą przyszłość. Bazę materiałową do tej publikacji stanowiły oficjalne statystyki resortu, materiały z kuratoriów oświaty i wychowania oraz własne badania autora.

W latach 1980—1985 wydano lub znoleżonizowano następujące akty prawne:

— Zarządzenie z dnia 15 V 1980 r. w sprawie doboru książek i uzupełniania księgozbiorów bibliotek szkolnych („Dz. Urz. MOiW” nr 6 poz. 40).

— Zarządzenie z dnia 30 czerwca 1982 r. w sprawie norm zatrudnienia nauczycieli — bibliotekarzy szkolnych („Dz. Urz. MOiW” nr 8 poz. 69), zmienione zarządzeniem z 30 listopada 1984 („Dz. Urz. MOiW” nr 11 poz. 68).

— Rozporządzenie MOiW z dnia 24 sierpnia 1982 r. w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli-bibliotekarzy („Dz. Urz. MOiW” nr 29 poz. 206).

— Zarządzenie z dnia 13 maja 1983 r. w sprawie programu pracy bibliotek szkolnych w resorcie oświaty i wychowania („Dz. Urz. MOiW” nr 5 poz. 31).

— Zarządzenie z dnia 15 lutego 1984 r. w sprawie utworzenia pedagogicznego studium bibliotekarskiego („Dz. Urz. MOiW” nr 3 poz. 15).

— Zarządzenie z dnia 2 sierpnia 1984 r. w sprawie zakupu przez biblioteki szkolne i pedagogiczne materiałów bibliotecznych znajdujących się poza państwową siecią księgarską („Dz. Urz. MOiW” nr 9 poz. 53).

Działalność bibliotek pedagogicznych regulują dotychczasowe akty prawne. Wymienione wyżej akty prawne dotyczące bibliotek szkolnych były przejawem wychodzenia resortu naprzeciw potrzebom bibliotek i bibliotekarzy w zmieniającej się sytuacji społecznej, gospodarczej w Polsce po roku 1980.

GŁÓWNE KIERUNKI DZIAŁAŃ RESORTU NA RZECZ BIBLIOTEK W LATACH 1980—1985

1. Nauczyciele-bibliotekarze po raz pierwszy w historii bibliotek resortu oświaty otrzymali do realizacji program przysposobienia czytelniczego i informacyjnego. Program ten, wdrażany w szkołach podstawowych od roku szkolnego 1983/84, do szkół ponadpodstawowych wszedł od roku 1986/87.

2. Od roku 1983 wyraźnie widoczne jest wzmocnienie nadzoru nad bibliotekami szkolnymi przez wizytatorów MOiW oraz kuratorów.

3. Podjęto prace w MOiW nad normatywnymi budowlanymi dla bibliotek szkół podstawowych i ponadpodstawowych.

4. Biorąc pod uwagę niedostateczne zaopatrzenie bibliotek szkolnych zwłaszcza w lektury do języka polskiego, MOiW w porozumieniu z wydawcami i księgarstwem zorganizowało od stycznia 1984 r. zamkniętą sprzedaż lektur dla wszystkich szkół i klas, a w latach największego kryzysu książki — sprzedaż sterowaną (według rozdzielników) wydawnictw encyklopedycznych i słownikowych.

Instytut Programów Szkolnych MOiW (IPS) przeprowadził badania stanu zaopatrzenia wszystkich bibliotek szkół podstawowych w lektury do języka polskiego. Wyniki tych badań posłużą do doskonalenia polityki wydawniczej w zakresie lektur oraz do usprawnienia ich dystrybucji. Podobne badania w odniesieniu do szkół ponadpodstawowych są już na ukończeniu.

Na opublikowanie czeka opracowany również przez IPS *Wykaz literatury beletrystycznej i popularnonaukowej dla bibliotek szkolnych*, który obejmuje wszystkie przedmioty nauczania oraz problematykę wychowawczą.

5. Biblioteki szkolne po długoletnich staraniach MOiW zostały objęte od r. 1985 państwowymi badaniami GUS.

6. Nauczyciele-bibliotekarze objęci są systemem doskonalenia Instytutu Kształcenia Nauczycieli, a także stopniami specjalizacji zawodowej.

7. Opracowano koncepcję systemu biblioteczno-informacyjnego, którą 17 marca 1982 r. zaakceptowało Prezydium Kolegium Ministra¹. Jednak mimo zawansowanych prac merytorycznych nad systemem do chwili obecnej nie podjęto jego realizacji.

8. Badania nad stanem czytelnictwa dzieci i młodzieży zostały wprowadzone jako problem do „Centralnego Programu Badań Podstawowych” i będą zakończone w roku 1990.

BIBLIOTEKI SZKOLNE — STAN BIEŻĄCY

Według arkusza statystycznego GUS liczba bibliotek szkolnych w kraju na dzień 1X1985 wynosiła 19 868, w tym 12 177 na wsi. Jest to wskaźnik bardzo dobry — teoretycznie każda polska szkoła ma bibliotekę. Niestety stan organizacyjny tych bibliotek jest bardzo zróżnicowany.

Zbiory. Zbiory bibliotek szkolnych w roku szkolnym 1984/85 wynosiły 134 470 972 wol. (książek, wydawnictw ciągłych oraz zbiorów specjalnych). W latach 1978—1985 księgozbiory te wzrosły o 29 603 165 wol. (książek i czasopism) oraz o 640 562 jednostki inwentarowe zbiorów specjalnych, które stanowiły w r. 1985 około 0,8⁰/₀ zasobu. Ogółem zbiory bibliotek szkolnych wzrosły od r. 1978 o 30 243 727 jednostek bibliotecznych; zatem średni roczny wzrost zbiorów wynosił w latach 1978—1985 około 4 320 000 jednostek bibliotecznych, co daje przeciętny wzrost o około 88 200 jednostek w województwie a 217 jednostek w jednej bibliotece szkolnej.

Liczba woluminów przypadająca średnio na jedną bibliotekę w skali krajowej wynosi nieco ponad 6 717 (w tym 51 jednostek zbiorów specjalnych). Jak wynika z badań GUS, mamy w Polsce w różnych typach szkół 10 486 bibliotek posiadających księgozbiory poniżej prze-

ciętej krajowej, w tym 9 216 na wsi.

W strukturze zbiorów dominuje literatura piękna (z lekturami do języka polskiego) — stanowi ona 64,3⁰/₀ zbiorów; książki z innych działów wynoszą 33,4⁰/₀, czasopisma 1,5⁰/₀, zbiory specjalne — 0,8⁰/₀.

Zwraca uwagę znaczny postęp w zaopatrzeniu bibliotek szkolnych w lektury do języka polskiego, a także w słowniki i encyklopedie. Mimo to stanu zaopatrzenia nie można jeszcze uznać za zadowalający. Wadliwa dystrybucja książki szkolnej, trudności wydawniczo-poligraficzne, wyraźny kryzys wydawniczy początku lat osiemdziesiątych — to główne przyczyny trudności w zaopatrzeniu bibliotek szkolnych. Do tego dochodzi obecnie jeszcze jeden element: cena książki. Coraz częściej słyszy się od bibliotekarzy szkolnych o niedostatkach natury finansowej (budżetowej). Jest to nowe zjawisko w bibliotekarstwie szkolnym.

Lokale i wyposażenie. Sytuacja w zakresie lokali bibliotecznych i ich wyposażenia nie uległa zmianie w stosunku do danych z *Raportu*. Widać wyraźne dysproporcje między bibliotekami szkół podstawowych i średnich, a także między bibliotekami szkół miejskich i wiejskich. Z badań GUS wynika, że czytelniami dysponuje zaledwie 15⁰/₀ bibliotek w kraju, w tym tylko 5⁰/₀ na wsi.

Personel. Po wprowadzeniu w r. 1982 ustawy — *Karty nauczyciela* oraz *Zarządzenia z dnia 30 czerwca 1982 roku w sprawie norm zatrudnienia nauczycieli-bibliotekarzy szkolnych* oczekiwano, że sytuacja kadrowa w bibliotekach szkolnych ulegnie znacznej poprawie. I początkowo, tj. w latach 1982—1983, tak istotnie się stało. Miały na to wpływ takie elementy jak:

— obniżenie wymiaru czasu pracy nauczycieli-bibliotekarzy do 30 godzin tygodniowo,

— korzystniejsze od poprzednich normy zatrudnienia, zniesienie ryczałtów a wprowadzenie pólstałów,

— wprowadzenie osobnych norm zatrudnienia dla nauczycieli-bibliotekarzy w szkołach i placówkach specjalnych, opiekuńczo-wychowawczych i w placówkach wychowania przedszkolnego.

Niestety normy zatrudnienia nie są, z różnych powodów, wszędzie przestrzegane. Co najmniej od dwóch lat narasta zjawisko odchodzenia kwalifikowanych bibliotekarzy do pracy dydaktycznej. Wpływa na to mniejszy wymiar godzin pracy nauczyciela niż bibliotekarza szkolnego, a także możliwość zatrudniania się w godzinach nadliczbowych, co jest zja-

¹ M. Drzewiecki: *Biblioteki szkolne i pedagogiczne w SINTO*. Wwa: CINTe 1986, Materiały metodyczne SINTO nr 29.

wiskiem powszechnym w środowisku nauczycieli. Ta płynność kadry powoduje konieczność ciągłego organizowania kursów doszkalających oraz różnych form instruktażu dla coraz to nowych grup bibliotekarzy.

Według danych z Ewidencji Kadr Nauczycielskich z r. 1984² (badania GUS nie obejmują spraw kadrowych) w bibliotekach szkolnych było zatrudnionych 4918 osób na stanowiskach nauczycieli-bibliotekarzy oraz 5989 nauczycieli łączących funkcję dydaktyka i bibliotekarza — czyli razem 10907 osób. Resztę bibliotek szkolnych, zwłaszcza tych małych, wiejskich, prowadzili nauczyciele w wymiarze 1 godzina na 10 uczniów. Nie są to więc dane zadowalające.

W województwach z przewagą szkół wiejskich najwyższy procent nauczycieli-bibliotekarzy to zatrudnieni na tzw. godzinach. Duże aglomeracje miejskie mają najwyższy wskaźnik zatrudnienia bibliotekarzy pełnoetatowych, przy tym wiele szkół dużych (wielkomiejskich) zatrudnia więcej niż jednego bibliotekarza.

Forma zatrudnienia w poważnym stopniu rzutuje na poziom pracy biblioteki; stąd szkoły wiejskie znacznie odbiegają pod tym względem od bibliotek z obsadą etatową. Jeśli idzie o tę obsadę, to w lepszej sytuacji są licea i szkoły zawodowe niż szkoły podstawowe.

Osobny problem stanowi brak kandydatów do pracy w bibliotekach szkolnych. Wskutek tego stosuje się często praktykę dzielenia etatu między kilku nauczycieli, co wpływa bardzo niekorzystnie na poziom pracy bibliotek szkolnych.

Analiza sytuacji kadrowej w bibliotekarstwie szkolnym wykazuje w ostatnich latach regres. Corocznie odchodzi z bibliotek około 30% doświadczonych nauczycieli-bibliotekarzy. Obserwuje się również wśród kandydatów do zawodu nauczycielskiego brak zainteresowania sprawą zdobywania kwalifikacji w zakresie bibliotekarstwa. Od paru lat nie wykorzystywane są miejsca w specjalizacji nauczycielskiej w niektórych uniwersyteckich instytutach bibliotekoznawstwa. Musi to budzić duży niepokój.

BIBLIOTEKI PEDAGOGICZNE

Bibliotek pedagogicznych mamy w kraju 362, w tym 49 placówek wojewódzkich; pozostałe to filie. Do sieci bibliotek pedagogicznych zalicza się także działy nauczycielskie bibliotek szkolnych.

Zbiory. Zbiory bibliotek pedagogicznych (wojewódzkich i filii) na dzień 31 grudnia 1985 liczyły 1 224 551 jednostek bibliotecznych (książki — 94,3%, czasopisma — 4,3%, zbiory spójne — 1,4%). W porównaniu z rokiem 1977 zbiory bibliotek wzrosły o 4 179 495 wol., co stanowi przyrost o ponad 45%. W ciągu ostatnich 8 lat (1977—1985) przybywało rocznie do bibliotek pedagogicznych blisko pół miliona książek. Przyrost ten był przeciętnie o 23,7% większy niż w roku opracowywania *Raportu o stanie bibliotek resortu oświaty i wychowania*. Dynamikę wzrostu w wymienionych latach określa w skali rocznej dla książek współczynnik 6,4%, dla czasopism — 10,1%. W strukturze zasobów podwoił się udział zbiorów specjalnych. Średnio księgozbiór pedagogicznej biblioteki wojewódzkiej liczył na koniec 1985 roku (z wyłączeniem zbiorów specjalnych) 93 423 wol. Największymi księgozbiorami — powyżej 200 tys. wol. — dysponują biblioteki wojewódzkie w Krakowie, Poznaniu, Rzeszowie i Łodzi.

Przeciętny księgozbiór filii Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w r. 1985 liczył 24 094 wol.

Struktura zbiorów przedstawiała się następująco:

- literatura specjalistyczna 30—45%,
- literatura naukowa i popularnonaukowa poza pedagogiką, psychologią i socjologią wchodzącymi w skład grupy specjalistycznej, 30—50%,
- literatura piękna 8—15%.

Średnia liczba tytułów czasopism wynosiła w r. 1985 w bibliotece wojewódzkiej 251, w filii — 83.

Lokale i wyposażenie. Niestety, w porównaniu z rokiem 1977 sytuacja nie uległa poprawie. Warunki lokalowe bibliotek pedagogicznych są trudne, niekiedy wręcz katastrofalne. W bardzo złych warunkach pracują np. PWB w Warszawie, Poznaniu, Radomiu, Rzeszowie, Koszalinie. W większości bibliotek pedagogicznych nie ma czytelnii. Również wyposażenie bibliotek pedagogicznych w sprzęt biurowy, intrologatorski, reprograficzny jest nieodpowiednie w stosunku do potrzeb. Np. powielacze są tylko w 19 bibliotekach, fotokopiarki w 5, kserografy w dwu. Sprawa ta wymaga szybkich i racjonalnych działań, jeśli biblioteki pedagogiczne mają aktywnie uczestniczyć w krajowym systemie informacji.

Personel. W r. 1985 w bibliotekach pedagogicznych w działalności podstawowej było zatrudnionych ogółem 1821 osób (w 1977 — 1401), z czego 77% to kadra wykwalifikowana na poziomie wyższym.

² B. Stachura, K. Święćcicki: *Wybrane zagadnienia z ewidencji kadr nauczycielskich za rok 1984*. Wwa: MOiW 1984.

Jak wynika z danych liczbowych dotyczących kwalifikacji pracowników bibliotek pedagogicznych, stan ten mimo postępu nie jest jeszcze w pełni zadowalający. Podobnie jak cała oświata, biblioteki przeżywają trudności kadrowe przejawiające się w brakach ilościowych oraz w poziomie kwalifikacji nowo zatrudnionych pracowników. Wyraźnie zaznacza się zjawisko fluktuacji kadry, co zmusza dyrektorów do zatrudniania osób niewykwalifikowanych. Główną przyczyną tej fluktuacji jest niekorzystna sytuacja finansowa bibliotekarzy zatrudnionych w bibliotekach pedagogicznych w porównaniu z nauczycielami, bibliotekarzami szkolnymi, pracownikami poradni, świetlic.

Udostępnianie zbiorów. Czytelnictwo nauczycieli. Z bibliotek pedagogicznych poza nauczycielami, pracownikami nadzoru oświatowego, pracownikami instytutów resortowych oraz osobami przygotowującymi się do zawodu nauczycielskiego korzystają także studenci, pracownicy wyższych uczelni oraz uczniowie starszych klas szkół średnich. Biblioteki pedagogiczne odnotowały w r. 1985 ogółem 356 809 czytelników, z czego 58,40% przypada na filie. Oznacza to wzrost liczby czytelników o 160% w stosunku do r. 1977, z którego pochodzą dane *Raportu*. Przytoczona wyżej liczba dotyczy czytelników ogółem, GUS bowiem nie uwzględnia w swoich badaniach danych o nauczycielach.

Jedynymi źródłami wiedzy o zasięgu działania bibliotek pedagogicznych wśród nauczycieli oraz o ich aktywności czytelniczej są wrywkowe badania prowadzone przez niektóre pedagogiczne biblioteki wojewódzkie (PBW), spostrzeżenia z wizytacji, roczne sprawozdania opisowe z działalności PBW. Trzeba jednak zaznaczyć, że nie wszystkie dane w wymienianych źródłach są kompletne i wiarygodne. Niemniej można stwierdzić, że czytelnictwo nauczycieli jest bardzo różnicowane. Są województwa, w których tylko 13% zatrudnionych nauczycieli korzysta z bibliotek pedagogicznych, i takie, w których wskaźnik przekracza 50%.

Średnia wypożyczeń w r. 1984 wynosiła 6—17 wol. na nauczyciela. Wśród czytelników-nauczycieli znaczny procent stanowią studiujący (50—95%). Dowodzi to małego zainteresowania bibliotekami pedagogicznymi ze strony nauczycieli nie zobligowanych do dokształcania się i doskonalenia, stanowi zarazem potwierdzenie niezbędności i znaczenia bibliotek pedagogicznych dla osób zdobywających bądź pogłębiających kwalifikacje nauczycielskie. Nie ulega jednak wątpliwości, że zmniejsza się procentowy udział nau-

czycieli w korzystaniu z usług bibliotek pedagogicznych, co wprawdzie nie jest jedynym kryterium oceny stanu czytelnictwa tej grupy zawodowej, ale na pewno jednym z istotnych.

Wykorzystanie czytelni bibliotek pedagogicznych jest bardzo wysokie w ośrodkach, w których funkcjonują zakłady kształcenia nauczycieli, a to dlatego, że około 50% użytkowników stanowią studenci stacjonarni.

Według statystyki GUS (dane za lata 1977—1983)³ liczba czytelników i wypożyczeń w bibliotekach pedagogicznych nadal rośnie. Nie powinno to jednak uspokajać, ponieważ przyrost czytelników i wypożyczeń mierzony w liczbach bezwzględnych jest nieproporcjonalny w stosunku do przyrostu liczby zatrudnionych nauczycieli — w latach 1977—1983 wyniósł on 49,80%, podczas gdy przyrost liczby wszystkich czytelników, nie tylko nauczycieli, sięgnął tylko 15,20%.

Widoczna jest także tendencja do spadku aktywności czytelników oraz zasięgu działania bibliotek pedagogicznych, przy czym oba zjawiska są bardzo różnicowane w zależności od województwa, a nawet rejonu działania bibliotek w tym samym województwie.

Zasięg działania bibliotek pedagogicznych kształtuje się w zależności od sprawności sieci, nie tylko od jej zagęszczenia w poszczególnych województwach, ale także od możliwości szybkiego dotarcia ze szkół wiejskich, od możliwości wyboru spośród innych bibliotek w dużych ośrodkach miejskich, a przede wszystkim od motywacji czytelników. Ta najsilniejsza jest u nauczycieli studiujących na zaocznych studiach kierunkowych. Nie budzą niestety takiej motywacji wszelkie kursy kształcące i doskonalące prowadzone w ramach Instytutu Kształcenia Nauczycieli i jego filii.

Niepokoić powinien ogromny odsetek nauczycieli nie objętych zasięgiem działania bibliotek pedagogicznych w ośrodkach pozbawionych bibliotek naukowych, uczelnianych, a w przypadku wsi czasem i publicznych. Nauczyciele ci często zadowalają się bardzo skąpyimi zbiorami działów nauczycielskich w bibliotekach szkolnych przy równocześnie rosnących trudnościach związanych z zakupem książki zarówno prywatnie, jak i do tych bibliotek.

PERSPEKTYWY

W zakresie bibliotekarstwa szkolnego — w najbliższym czasie należy położyć nacisk na zachowanie *status quo*, to zna-

³ Rocznik statystyczny za rok 1984. Wwa 1985.

czy podjąć natychmiastowe działania, aby nie dopuścić do utracenia tego stanu organizacyjnego, którego dorobiło się polskie bibliotekarstwo szkolne. Najważniejsze problemy to zahamowanie fluktuacji kadr bibliotecznych, pełniejsza stabilizacja w zawodzie, ograniczenie prac technicznych w bibliotece na rzecz pracy z uczniem, w tym głównie realizacji programu przysposobienia czytelniczego i informacyjnego.

W zakresie bibliotekarstwa pedagogicznego — przy utrzymującej się na dość dobrym poziomie dynamice wzrostu księgozbiorów należy podjąć szybko badania (a) wnioski z nich realizować) nad stanem czytelnictwa nauczycieli. Wprawdzie w czytelnictwie tym rolę odgrywają nie tylko biblioteki pedagogiczne, ale ich udział w dużym stopniu jest decydujący.

Fluktuacja kadr nauczycielskich, duża liczba nauczycieli bez przygotowania — to fakty, które muszą niepokoić każdego myślącego człowieka w Polsce. To fakty, które już niedługo odbiją się na polskim dziecku, rodzinie, na całym społeczeństwie. Biblioteki resortu oświaty, a także i inne (sądzę, że tu można wreszcie przestać myśleć „resortowo”), muszą skupić całą energię nad tym problemem. I wreszcie należy spojrzeć perspektywnie na problematykę organizacji, kierowania, zarządzania bibliotekami szkolnymi i pedagogicznymi w kraju pod kątem ciągle doskonalonego projektu SINTO (szkoda, że jest to nadal teoria, a nie praktyka). Ta największa grupa bibliotek musi znaleźć miejsce w krajowym systemie informacji, zaspokaja ona bowiem potrzeby

dzieci, młodzieży, a więc dużej części społeczeństwa w Polsce.

Wymaga to jasnego, klarownego uporządkowania prawnego 20 000 bibliotek. Wymaga działań racjonalnych, ekonomicznych, spójnych. Od roku 1982, kiedy to ogłoszono *Projekt systemu bibliotecznego-informacyjnego resortu oświaty i wychowania*, upłynęły 4 lata. Nie realizuje się *Projektu*, nie przedstawiono też żadnych projektów alternatywnych. „Trwanie na stanowiskach” nie zawsze jest dobrym wyjściem. Często mam wrażenie, że nawet bibliotekarze szkolni przestali wierzyć w zmiany w ich warsztatach pracy, a każdy nowy projekt traktują jak zwykłe „ubijanie piany”. W ten sposób dużo tracimy — tracimy bowiem wiarygodność.

Czytelnicy może wybaczą mi, że ostatnie zdania będą miały charakter służbowo-osobisty. Biorąc w ostatnich latach dość aktywny udział w pracach nad *Programem pracy biblioteki szkolnej* oraz nad *Projektem systemu bibliotecznego-informacyjnego resortu oświaty i wychowania* napotkałem ogromną życzliwość połączoną z dużym zaangażowaniem w sprawę (a może nawet była to pasja) wielu, wielu osób. Wykonanie tej pracy było możliwe właśnie dzięki takim postawom. Toteż teraz szczególnie odczuwam brak pasjonującego się sprawą wizytatora MOiW, pana Lecha Paulińskiego.

Pasja połączona z umiejętnościami — to właśnie postawa tak rzadka, a tak obecnie potrzebna naszemu bibliotekarsktwu szkolnemu.

OŚRODEK DORADZTWA I TRENINGU KIEROWNICZEGO oferuje **ZAPINKE PLASTIKOWĄ**

w różnych kolorach, o szerokim zastosowaniu jako:

- oznacznik w bibliotekach
- identyfikator pracowniczy
- informator kartotekowy

Cena umowna jednego opakowania (50 szt.) — wynosi 1500 zł. Zamówienia z podpisem dyrektora i głównego księgowego należy przysyłać do Ośrodka Doradztwa i Treningu Kierowniczego

ul. Żeromskiego 29/2

81-826 Sopot

tel. 51-63-94, telex 512874 odtk pl

Warunkiem szybkiej realizacji zamówienia jest dokonanie wpłaty na konto NBP I Gdańsk Nr 19015-3867 w terminie 14 dni od daty wysłania zamówienia.

O ekslibrisach w 470 rocznicę pierwszego polskiego znaku książkowego

JÓZEF TADEUSZ CZOSNYKA

Przyswojona polszczyźnie nazwa ekslibris pochodzi od łacińskiego zwrotu „ex libris” i znaczy dosłownie „z książek” lub „z księgozbioru”. Ekslibrisami są małe ozdobne kartki papieru z napisem w języku łacińskim „ex libris” oraz imieniem i nazwiskiem właściciela księgozbioru lub nazwą instytucji, do której księgozbiór należy. Ekslibrisy — znaki własnościowe nakleja się na wewnętrznej stronie przedniej okładki książki.

PIERWSZE W POLSCE

W Polsce zwyczaj oznaczania książek datuje się od r. 1516; kiedy to jeden z najwybitniejszych przedstawicieli polskiego renesansu — kanclerz wielki koronny i biskup wrocławski, Maciej Drzewicki, zafundował sobie taki znak książkowy. Piastując wysokie godności państwowe i kościelne miał możliwość utrzymywania szerokich kontaktów z wieloma humanistami ówczesnej Europy. Odbywał liczne podróże dyplomatyczne po Austrii, Niemczech, Węgrzech i Włoszech, gdzie mógł nabywać dzieła autorów starożytnych, a także sobie współczesnych. Zgromadził bogatą bibliotekę humanistyczną, w której zasadniczy zbiór stanowiły dzieła pisarzy starożytnych, w szczególności druki greckie i łacińskie. Posiadał również liczne rękopisy Filipa Kallimacha, którego był uczniem i osobistym sekretarzem. Początki jego biblioteki sięgają roku 1494, kiedy to doktor Mikołaj Wodka z Kwidzyna ofiarował mu część swego cennego księgozbioru.

W swej działalności duszpasterskiej Maciej Drzewicki posługiwał się pontyfikałem drukowanym w Wenecji w oficynie L. Giunty, zdobnym w artystyczny drzeworyt — ekslibris, wykonany we wspomnianym już roku 1516 w Wiedniu przez Hieronima Wietora.

Jest to najstarszy znany polski ekslibris i jednocześnie pierwszy polski znak książkowy datowany. Ta artystyczna rycina przedstawia herbowy kartusz z rodowym znakiem kanclerza — Ciołkiem i insygniami władzy biskupiej, ujęty w renesansową arkadę. Napis na rycinie jest następujący: „Insigne reverendiss. In Christo Patris. Et domini domini mathie drevicii episcopi Wladislaviensis”. Nad kartuszem znajduje się data „1516”.

Twórcą tego pierwszego polskiego ekslibrisu był Ślązak — Hieronim Wietor urodzony w Lubomierzu, niedużym miasteczku na pograniczu Śląska i Łużyc, dziś miejscowości w województwie jeleńskim. Był on studentem Akademii Krakowskiej, gdzie uzyskał stopień bakałarza nauk wyzwolonych. W r. 1510 zainicjował drukarnię — oficynę wydawniczą w Wiedniu. Tam też w r. 1516 wytłoczył ów drzeworytny ekslibris dla Macieja Drzewickiego. Hieronim Wietor uważał się za Polaka; w r. 1517 przeniósł się do Krakowa, gdzie założył drugą drukarnię. Miał więc dwie oficyny: krakowską i wiedeńską.

Drugi ekslibris dla Macieja Drzewickiego wykonany został w r. 1517 w oficynie krakowskiej Jana Hallera. W latach późniejszych wykonywał on także inne polskie znaki książkowe.

Do naszych czasów obydwaj ekslibrisy Macieja Drzewickiego zachowały się tylko w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie (odszukane tam w r. 1923 przez Kazimierza Piekarskiego). Znak tłoczony przez Wietora znajduje się w Bibliotece Kórnickiej PAN — został odnaleziony w r. 1927.

Po śmierci (1535) arcybiskupa gnieźnieńskiego i prymasa Polski Macieja Drzewickiego księgozbiór jego został przekazany Bibliotece Kapitulnej w Gnieźnie. Drugą część jego bogatych zbiorów posiadała Biblioteka Kapitulna w Łowiczu, gdzie często kanclerz rezydował.

W ślad za tym świątym człowiekiem poszło liczne grono ówczesnych możnych, których stać było na posiadanie kilku, a nawet kilkunastu ksiąg rękopiśmiennych czy później ksiąg drukowanych. Księgi były w owych czasach niezwykle drogie; stanowiły cenne wyposażenie monarszego, biskupiego lub możnowładczego dworu. I właśnie ci najbogatsi ozdabiali je ekslibrisami, w których rycinie był ich rodowy znak, czyli herb. Nasuwa się refleksja, że to, co jeszcze przed stu laty było przywilejem wyłącznie ludzi bogatych, dziś jest dostępne dla świata pracy — robotników, chłopów, rzemieślników, inteligencji.

Od roku 1516 mija 470 lat, a ekslibris — znak własnościowy książki stał się w naszym kraju bardzo popularny. Jest on stosowany nie tylko w licznych bibliotekach publicznych, szkolnych, muzeal-

nych, wojskowych, szpitalnych, instytucji kościelnych, lecz przede wszystkim w bardzo wielu księgozbiorach prywatnych należących do ludzi różnych zawodów i o rozlicznych zainteresowaniach. W obecnych czasach ekslibris jest znakiem — godłem człowieka kulturalnego.

WSPÓŁCZESNE

Warto z okazji tej ważnej kulturalnej rocznicy zapoznać się z aktualnym stanem i rozwojem polskiego ekslibrisu. Bez żadnej przesyady można powiedzieć, że jesteśmy w czołowiec świata. Twórczością ekslibrisową w Polsce zajmuje się dosyć liczne grono artystów, zarówno profesjonalistów, jak i tych, których u nas zwiastują amatorami, a których twórczość w bardzo wielu przypadkach jest wybitna. Grafika ekslibrisowa bardzo wyraźnie i w Polsce, i w innych krajach wykształciła się obok grafiki warsztatowej, użytkowej i propagandowej.

Wysoko notowana jest twórczość ekslibrisowa m.in. Wojciecha Jakubowskiego z Gdyni — twórcy i długoletniego komisarza największej imprezy na świecie — Międzynarodowego Biennale Ekslibrisu Współczesnego w Malborku; Stanisława Rolicza z Sopotu, Zbigniewa Dolatowskiego, Jerzego Jarnuszkiewicza, Stanisława Łuckiewicza, Bronisława Józefa Tomckiego, Ireneusza Chmurzyńskiego z Warszawy; Wandy Tomaszewskiej z Torunia, Rajmunda Lewandowskiego z Lipna, Alfreda Gaudy, Zbigniewa Józwicka, Andrzeja Kota, Józefa Tarłowskiego, Tadeusza Waclawa Budynkiewicza, Jana Różańskiego i innych z Lublina; Jana Stańdy, Jerzego Napieracza, Krystyny Wróblewskiej z Krakowa; Józefa Wanaga z Katowic, Kazimierza Szołtyśka z Zabrze, Leszka Bondarowicza ze Starachowic, Tadeusza Szumarskiego i Sławomira Chudzika z Białegostoku; Janusza Halickiego, Jerzego Różańskiego, Mariana Klincewicza i innych z Wrocławia; Antoniego Jana Gołębnika, Stanisława Mrowińskiego, Klemensa Raczaka z Poznania, Andrzeja Bogusława Cedzyńskiego, Zbigniewa Janeczka, Sławomira Iwańskiego i innych z Łodzi; Henryka Grajka z Boguszowa Gorc k. Wałbrzycha, Andrzeja Szelesa z Wałbrzycha, Stanisława Pary i Janusza Skiby z Zielonej Góry, Małgorzaty Korolko z Olsztyna i bardzo wielu innych grafików, których trudno jest choćby w części wymienić. Obok powyższych miejscowości twórcy ekslibrisu pracują w Suwałkach, Białej Podlaskiej, Piastowie, Chełmie, Zamościu, Tomaszowie Lubelskim, Nałęczowie, Rzeszowie, Tarnowie, Bielsku Białej, Opolu, Środku Śląskiej, Żarach, Legnicy, Lubinie, Bolesławcu, Jeleniej Górze, Bydgoszczy, Świebodzinie,

Szczecinie, Starogardzie Szczecińskim, Koszalinie, Kołobrzegu i Słupsku i w wielu innych miejscowościach.

Duże osiągnięcia na swym koncie notują także bardzo liczni polscy kolekcjonerzy ekslibrisów. Najwybitniejszymi wśród nich są m.in. Andrzej Ryszkiewicz z Warszawy, Feliks Wagner, Przemysław Michałowski i Klemens Raczak z Poznania, Norbert Lippóczy z Tarnowa, Wiktor Dziulikowski, Tadeusz T. Gudzowski z Wrocławia, Halina i Zdzisław Dąbkowie z Żar, Marian Sikora z Koszalina, Rajmund Lewandowski z Lipna, Tadeusz Kurpaski ze Środy Śląskiej, Jerzy Piosicki ze Szczecina, Jan Seroka, Kazimierz Pątek, Włodzimierz Pawlak, Jan Kolek, Jan Rogala, Waldemar Berłowski z Warszawy, Ryszard Bandosz z Piastowa, Zbigniew Józwicki, Alfred Gauda z Lublina, a także i niżej podpisany. To z ich zbiorów są organizowane liczne ekspozycje znaków książkowych w naszym kraju.

Są wśród kolekcjonerów także tacy, którzy specjalizują się w jakimś z góry określonym motywie, temacie zbioru. Tak np. Jerzy Giżycki z Warszawy gromadzi tylko ekslibrisy szachowe, Tadeusz T. Gudzowski z Wrocławia i Edmund Puzdrowski z Gdyni zbierają ekslibrisy grafików radzieckich, Roman Senski z Kęsowa k. Tucholi — ekslibrisy z aktem kobiecym, Leszek Frey Witkowski ze Świebodzina — ekslibris portretowy. Wiktoryn Grąbczewski z Warszawy — hełman diabłów polskich, posiadacz jedyne prywatne muzeum diabła na świecie, zbiera ekslibrisy satanistyczne. Różne są zainteresowania i gusta kolekcjonerów.

O wysokich lotach polskiego ekslibrisu, decydują także ważne imprezy odbywające się w Polsce. Największą jest bez wątpienia organizowane przez Muzeum Zamkowe w Malborku Międzynarodowe Biennale Ekslibrisu Współczesnego. Pierwsze biennale odbyło się w r. 1963, jenedaste w roku bieżącym. W historii biennale są wznioły i upadki, ale nadal jest to najważniejsza i najbardziej licząca się impreza ekslibrisowa na świecie. Nie dorównują jej nawet organizowane co dwa lata międzynarodowe kongresy ekslibrisu.

Od r. 1983 w Lubinie, stolicy polskiej miedzi, odbywa się międzynarodowe biennale ekslibrisu i małej formy graficznej im. Mikołaja Pruzio, średniowiecznego mnicha, skryby i kopisty rękopisów, który pracował w kaplicy tutejszego zamku książąt piastowskich. Preferowane są ekslibrisy wykonywane w miedziorycie; zebrane podczas ostatniego biennale mają zapełnić powstające w Lubinie Międzynarodowe Centrum Miedziorytu.

SZANOWNY CZYTELNIKU

Od jedenastu lat dom kultury w Rawiczu jest organizatorem konkursu i wystawy ekslibrisów. Impreza ta z roku na rok staje się poważniejsza i ambitniejsza. W Lublinie organizowane jest od r. 1982 biennale ekslibrisu lubelskiego. W bieżącym roku odbywa się trzecie z rzędu.

W Rzeszowie Muzeum Okręgowe zainicjowało w r. 1968 ogólnokrajowe wystawy pod nazwą Współczesny ekslibris polski. Siódma wystawę otwarto 26 czerwca br. Prezentowało na niej swe prace 47 polskich twórców znaku książkowego.

Znaczna część liczących się polskich grafików ekslibristów, a także kolekcjonerów mieszka i pracuje na Ziemiach Północnych i Zachodnich. Szczególnie znacząca jest pod tym względem pozycja Dolnego Śląska. Nic więc dziwnego, że właśnie w Legnicy dnia 7 grudnia 1985 r. powołane zostało Polskie Towarzystwo Miłośników Ekslibrisów (PTME). Skupia ono już ponad 70 członków. Z jego inicjatywy powstały pierwsze w Polsce stałe galerie ekslibrisu. Pierwsza powstała w Żarach staraniem Żarskiego Towarzystwa Kultury oraz Miejskiej Biblioteki Publicznej (w lokalu biblioteki), druga działa od maja w KMPiK w Wałbrzychu. Trwają przygotowania do otwarcia dwóch następnych stałych galerii, tym razem na wsi. Obie powstają z inicjatywy PTME — jedna, staraniem WBP w Radomiu i Urzędu Gminy w Drzewicy, w Gminnej Bibliotece Publicznej w Drzewicy, wsi, w której urodził się kanclerz i prymas Maciej Drzewicki, druga w Gminnym Ośrodku Kultury w Mirostowicach Dolnych w woj. zielonogórskim. Jest to już znaczący sukces nowo powstałego towarzystwa. Rozwija ono ożywioną działalność w zakresie organizacji nowych wystaw ze zbiorów kolekcjonerów oraz prezentacji twórczości poszczególnych grafików polskich i obcych.

Czynione są starania o powołanie specjalistycznego czasopisma o charakterze artystyczno-naukowo-kolekcjonerskim, poświęconego ekslibrisowi w Polsce i na świecie. Ukazuje się spora liczba artykułów na temat ekslibrisu, niektóre czasopisma przeznaczają dla niego nawet stałe rubryki — „Morze i Ziemia” w Szczecinie zamieszcza cykl Ekslibrisy szczecińskie, „Tygodnik Ludowy” w Poznaniu — Spotkanie z ekslibrisem, „Sygnały” (tygodnik kolejarzy w Warszawie) redagują rubrykę Ekslibris kolejowy.

Myślą przewodnią działaczy PTME w Legnicy jest, aby każdy domowy księgozbiór i każda biblioteka były oznaczone artystycznym znakiem własnościowym — ekslibrisem. Ekslibris w Polsce przeżywa nowy renesans, i to zarówno pod względem artystycznym i użytkowym, jak i w wymiarze upowszechnienia.

Dzięki staraniom Prezydium Zarządu Głównego SBP od stycznia 1987 roku „Poradnik” będzie się ukazywał w zwiększonej objętości. Co miesiąc 40 stron, które ułatwią Ci życie:

- materiały metodyczne
- scenariusze lekcji, imprez, wystaw
- zestawienia bibliograficzne
- ciekawe rozwiązania organizacyjne
- wymiana doświadczeń z pracy
- kto jest kim w bibliotekarstwie i informacji naukowej
- przeglądy nowości dla dzieci i młodzieży oraz nowości z zakresu literatury fachowej
- przepisy katalogowania książek
- przepisy, porady i komentarze prawne
- wywiady
- materiały interwencyjne
- serwis informacyjny, plotki, ciekawostki
- opinie, refleksje, komentarze

Zwiększenie objętości „Poradnika” oraz znaczny wzrost cen papieru i usług poligraficznych odbiją się niestety na cenie naszego miesięcznika. Od r. 1987 „Poradnik Bibliotekarza” będzie kosztował 90 zł. Redakcja zapewnia Szanownych Czytelników, że dołoży wszelkich starań, by „Poradnik” był nie tylko droższy, lecz także lepszy, ciekawszy, bardziej przydatny w codziennej pracy.

Prenumeratę na „Poradnik Bibliotekarza” przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch”, urzędy pocztowe, doręczyciele.

POLEMIKI

○ d czasu do czasu jakieś słowo, termin, pojęcie robi karierę nie tylko w prasie, ale i w literaturze naukowej oraz zawodowej. Można to odnieść również do określenia „bariera”, które stało się modne ostatnio i w naszej literaturze bibliotekarskiej. W „Bibliotekarzu” (1986 nr 4/5) dr Jadwiga Przygocka polemizuje z referatem Anny Dobrowolskiej *Bariera funkcjonowania*

spoza województwa łódzkiego, uczących się w Filii CUKB przy Bibliotece Publicznej im. L. Waryńskiego. W większych placówkach sieci bibliotek publicznych od kilkunastu lub kilku lat elementem uzupełniającym wystawy — obok oryginalnych dokumentów życia społecznego, dokumentów ikonograficznych, kartograficznych — są fotografie CAF-u, fotograficzne odbitki kart tytułowych, kserokopie. Nawet w placówkach filialnych imprezy biblioteczne urozmaicane są przez slajdy, nagrania na taśmie magnetofonowej, płyty własne lub wypożyczone. Dawno minął już jednak czas, kiedy grupy aktywistów nagrywały przeglądy nowości czy audycje radiowe o książkach i pisarzach lub ilustrację muzyczną do wieczoru literackiego. Obecnie, jak informują bibliotekarki, czytelników przestaje interesować zbiór liczący kilkanaście płyt gramofonowych, natomiast ciekawi ich, czy w jakiejś bibliotece powstaje duża fonoteka z prawdziwego zdarzenia, pytają, gdzie będzie można wypożyczyć wideokasety lub kiedy zorganizuje się sekcje mikrokomputerowe dla młodocianych. Frekwencję mogą uzyskać głównie wieczory literacko-artystyczne z udziałem zawodowych aktorów i muzyków.

Jak wiadomo, tylko duże biblioteki (przede wszystkim wojewódzkie) posiadają pracownię małej poligrafii oraz foto-

BARIERY

IZABELA NAGÓRSKA

*informacji naukowej w szkole wyższej, różnorakie „bariery” spotykamy też na kartach wydanej w r. 1985 przez SBP książki prof. Jadwigi Kołodziejkiej *Między teorią a praktyką bibliotekarską*, tak bardzo użytecznej w kształceniu bibliotekarzy. Również w artykule dyskusyjnym Aleksandry Niemczykowej („Poradnik Bibliotekarza” 1986 nr 6) *Czy w rozwoju świata nie biorą udziału biblioteki?* redakcja wyeksponowała tłustym drukiem fragment zaczynający się od zdania: „ważne jest przełamanie w kształceniu bibliotekarzy bariery psychologicznej utrudniającej wprowadzenie do zasobów bibliotek publikacji nieksiążkowych”. Stwierdzam to moim zdaniem nie jest w pełni uzasadnione.*

Biorąc od dawna udział w kształceniu i doskonaleniu bibliotekarzy obserwuję praktyczne efekty wykładów, ćwiczeń i pokazów, staram się też o uzyskanie takich informacji od koleżanek, również

graficzne wykonujące dla potrzeb biblioteki i czytelników odbitki kserograficzne i mikrofilmy¹ (jeśli idzie o mikrofiszę, to możemy powołać się tylko na nieliczne przykłady bibliotek naukowych), ale i one muszą ograniczać upowszechnianie usług, a to z powodu przeważnie jednoosobowej obsady pracowni, przestojów psującej się aparatury, okresowego braku papieru, wreszcie konieczności powielania dużej liczby kart katalogowych dla bibliotek terenowych. Może więc dla-

¹ Opublikowane *Sprawozdanie MBP im. L. Waryńskiego* za rok 1984 dokumentuje wykonanie na użytek MBP i bibliotek podległej sieci: 27 063 szt. odbitek kserograficznych druków bibliotecznych, 84 084 szt. kart katalogowych, 382 szt. filmów i klasek mikrofilmowych, 941 szt. fotogramów, na zamówienie czytelników — 5647 szt. odbitek kserograficznych.

tego nie wszędzie działy informacyjne zadbały o właściwą propagandę usług swych książnic na terenie podległej sieci i nie przeprowadziły odpowiednich wywieszek o możliwości uzyskania odbitek kserograficznych oraz z informacją o zbiorach mikrofilmowych.

Trudności finansowe, lokalowe, organizacyjne stanowią najbardziej istotne przeszkody w unowocześnieniu naszych bibliotek. Tym niemniej — obok większej pomocy bibliotek nadrzędnych w rozbudowie i stałej aktualizacji warsztatów informacyjnych w bibliotekach sieci — potrzebne jest niekiedy właściwe nastawienie bibliotekarzy do możliwości istniejących i do tych, których z biegiem lat należy oczekiwać.

Również niektóre inne sprawy w artykule dr Niemczykowej budzą kontrowersje. Nie obejdzie się tu bez licznych cytatów. Autorka pisze w związku z podrozdziałami i programami przeznaczonymi dla kształcących się bibliotekarzy bibliotek publicznych i szkolnych: „nie wydadają mi się ani awangardowe, ani nowatorskie takie sformułowania dotyczące funkcji bibliotek jak: funkcje diagnostyczno-prognostyczne lub: kulturalno-wychowawcze” i dodaje: „naprawdę nie wiadomo, o co w tych zestawieniach słów chodzi”. Przeciętny słuchacz kursów kwalifikacyjnych dla bibliotekarzy nie ma takich kłopotów, jako że rozróżnia w badaniach nad kulturą badania diagnostyczne i badania prognostyczne, natomiast funkcje kulturalno-wychowawcze bibliotek są mu znane nie tylko z teorii, ale i z własnej praktyki. Biblioteka poprzez strukturę zbiorów, utrwalanie nawyków czytania, niekiedy nawet przez samą atmosferę pełni rolę wychowawczą, niezależnie od różnych form działalności. Bibliotekarze sprawują funkcje dydaktyczno-wychowawcze przede wszystkim przez poradę i informację. Przy sprzyjających okolicznościach i odpowiednich cechach osobowości mogą być prawdziwymi animatorami życia kulturalnego w środowisku.

W pełni stwierdzalną są dla uczących się takie stwierdzenia jak: — „Głównym celem działania biblioteki jest zapewnienie dostępu do zbiorów, na tym polega jej usługowy charakter. Jest to jednak cel pośredni, umożliwiający realizację celu nadrzędnego, jakim jest uczestnictwo jednostki i grupy w kulturze”²; „Funkcją bibliotek publicznych zwanych również powszechnymi, oświatowymi, masowymi, a dawniej ogólnokształcącymi jest aktywizacja kulturalna społeczeństwa. Biblioteka publiczna jest w swej dzia-

łalności ściśle związana z szeroko pojętą pracą oświatową”³; „Badania Instytutu Książki i Czytelnictwa wskazują, że można wyodrębnić kilka podstawowych funkcji bibliotek publicznych. Funkcją dydaktyczno-wychowawczą najdobitniej zaznacza się w odniesieniu do dzieci i młodzieży, i to w zasadzie we wszystkich środowiskach. Funkcja oświatowo-rekreacyjna tak wyraźnie akcentowana w Ustawie jest bardzo istotną w stosunku do społeczności dorosłej”⁴.

Efekiarskie przywołanie przez dr Niemczykową „kaganka oświaty” i teza o anachronicznej roli bibliotekarza jako „wychowawcy w środowisku” nie zmienia faktu, że we współczesnym bibliotekarstwie pojawiły się nowe zadania w stosunku do pewnych grup czytelników, mocno związane z poradnictwem i doborem książki. Myślę tu o stale zwiększa-

Trudności finansowe, lokalowe, organizacyjne stanowią najbardziej istotne przeszkody w unowocześnieniu naszych bibliotek.

jącej się w bibliotekach publicznych liczbie czytelników emerytów (np. w małym województwie łódzkim jest ich już ponad 23 tys.) oraz czytelników w zakładach opieki zdrowotnej. Potwierdza to artykuł *Biblioteka w Busku-Zdroju* („Bibliotekarz” 1986 nr 4/5) i sąsiadujące z artykułem A. Niemczykowej *Czytelnictwo osób starszych* F. Czajkowskiego.

Trochę jakby laskawie zgadza się dr Niemczykowa, iż przy podawaniu książki czy czasopisma bibliotekarz może rozmawiać z czytelnikiem. Ale już zgoła ironicznie i w otoczeniu dowcipów podaje, że „w latach pięćdziesiątych należało — według grupy teoretyków pracy z czytelnikiem — wiedzieć o nim jak najwięcej”. Rozmowy obok obserwacji są elementem poznawania czytelników w toku ich obsługi. Wiedza zaś o publiczności czytającej to wiedza o zainteresowaniach, możliwościach intelektualnych i wyborach czytelników, jak najbardziej potrzebna nie tylko przy poradnictwie i informacji, ale i w kształtowaniu zbiorów. A wszak autorka nawołuje, aby bibliotekarz umiał gromadzić właściwy zasób biblioteczny.

³ J. Fercz, A. Niemczykowa: *Wstęp do nauki o książce i bibliotece*. Wwa: PWN 1972, s. 118.

⁴ S. Siekierski: *Biblioteka i jej miejsce w udostępnianiu książki*. Materiały naukowe. Wwa: POKKB. Wwa 1975, s. 10—11.

² J. Kołodziejska: *Między teorią a praktyką bibliotekarską*. Wwa: SEP 1985, s. 20.

O dużej rozbieżności między praktyką bibliotekarza a założeniami pracy pedagogicznej (może z wyjątkiem pierwszych powojennych lat) można mówić w odniesieniu do sporej części pracowników bibliotek. Nie martwmy się przeciążeniem ich ogółu rolą wychowawczą. Teorie Heleny Radińskiej, problemy roli bibliotekarza w kształtowaniu osobowości czytelnika traktowane są przez większość słuchaczy Studium CUKB jako czysto historyczna część przedmiotu „Czytelnictwo”. Trochę kłępujące jest przywoływanie oczwistej prawdy, że dobry bibliotekarz musi znać środowisko, zwłaszcza w naszej polskiej rzeczywistości, chociaż chyba nie tylko. Prof. Kołodziejska pisze, że „nawet w tych bibliotekach, w których procesy informacyjne zostały skomputeryzowane, kontakty personalne między bibliotekarzem a czytelnikiem zostały w dużym stopniu zachowane”. W zakończeniu artykułu dr Niemczykowa stwierdza, że „unowocześnienie zasobów bibliotecznych i budowa aparatu informacyjnego na zasadzie więzi pomiędzy bibliotekami to bardzo wiele i tego należy nauczać na kursach bibliotekarskich i studiach, a nie nieszczonego zapewnienia sali bibliotecznej krewnymi i znajomymi bibliotekarza w czasie spotkania autorskiego z kimś, kto podobno coś napisał, chociaż nikt o tym nie słyszał, nie mówiąc o czytaniu”.

O ile z pierwszą częścią cytowanej wypowiedzi trzeba się zgodzić, to przy drugiej wpadamy w popłoch. Czyżby autorka chciała powiedzieć, że w krócej z filii Studium lub w jakiejś katedrze bibliotekoznawstwa uczy się owego nieszczonego zapewnienia sali? A może to tylko niefortunne sformułowanie, podobnie jak to o niezawracaniu głowy czytelnikom wieczorami literackimi, krzyżówkami, kukielkami. Co się tyczy krzyżówek, to — mówiąc równie wytwornie — właśnie czytelnicy zwracają głowę bibliotekarzom, a przedstawienia kukielkowe w wykonaniu nie tylko goszczących aktorów lalkarzy, ale i aktywistów cieszą się pełnym powodzeniem u najmłodszych czytelników.

Dość akceptowanych przez A. Niemczykową w artykule form pracy z czytelnikiem jest niewielka zwłaszcza w porównaniu z wymienionymi we *Wstępie do nauki o książce i bibliotece* jej współautorstwa. Tam na stronie 128 (wyd. z r. 1972) w metodach przekazywania dzieciom umiejętności korzystania z książki wyszczególniono przykładowo wiele form wizualnych żywego słowa i form pracy aktywnej. Wywodzą się one z takich rozdziałów *Metodyki pracy z czytelnikiem* pod red. F. Popławskiego (r. 1958) jak Mieczysława Mazurkiewicza *Wizualne*

formy pracy z czytelnikiem, Zbysława Arcta *Małe formy teatralne* oraz Aleksandry Szabumiewiczowej (Niemczykowej) *Żywe słowo w pracy z czytelnikiem i Konkursy czytelnicze*.

Z biegiem lat biblioteki zaniechały wielu z zalecanych w owym czasie imprez i działań propagandowych, które miały na celu upowszechnienie czytelnictwa. Dokumentacja w sprawozdaniach bibliotek i w artykułach fachowych potwierdza bogaty do lat siedemdziesiątych dorobek z tego zakresu prac. Przy dynamicznej rozbudowie sieci bibliotek miał i on niemały udział w procesach rozwojowych czytelnictwa. Jan Wołosz we wstępie do analitycznego artykułu *Organizatorska rola bibliotek w upowszechnianiu czytelnictwa* („Bibliotekarz” 1986 nr 6) odnosi się do tego zagadnienia pozytywnie, pisząc, że „dyskusje o roli bibliotek zachęcały do poszukiwania efektywnych form i metod pracy z czytelnikiem”.

Trochę kłępujące jest przywoływanie oczwistej prawdy, że dobry bibliotekarz musi znać środowisko.

W dalszej części tekstu znajdujemy jednak niespodziewanie konstatację, że biblioteki „w wielu środowiskach były jedynymi placówkami kulturalnymi, co przy słabym zradiofonizowaniu kraju i nieobecności telewizji pozwalało im utrzymać pozycję monopolisty i sprzyjało odwróceniu uwagi od potrzeby uatrakcyjnienia repertuaru usługowego i jego reklamy. Warunki materialne i kadrowe bibliotek skłaniały również do pasywności w tym zakresie”.

Gwoli prawdy historycznej mimo wszystkich przesostów akcyjności, nadmiaru konkursów i współzawodnictw, niewspółmiernych często efektów w czytelnictwie w stosunku do włożonej pracy zachowujemy w obrazie bibliotekarstwa tamtych lat owe formy wychodzenia z książką poza bibliotekę, do parków miejskich, PGR-ów, na festyny, do mieszkań byłych analfabetów, owo rozprowadzanie wywieszek i ulotek informacyjnych po osiedlach, hotelach robotniczych, zakładach pracy, przystankach autobusowych oraz ogólnopolskie turnieje tak dobrze organizowane pod kierunkiem Marii Gutry, a także cykle odczytów i dyskusji nad książką, bardzo rzadkich obecnie, ponieważ nie mieszczą się już w autentycznych zapotrzebowaniach czytelników.

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich 1917 – 1987

fakty ● wydarzenia ● iluzje

JULIUSZ WASILEWSKI

1949

8–9 IV — Walne Zebranie Delegatów Kół Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich (Wrocław). Przewodniczył Antoni Knot. Pierwszą część obrad transmitowało bezpośrednio Polskie Radio. Uczestniczyli m.in.: naczelny dyrektor bibliotek — Józef Skrzypek, dyrektor Wydziału Archiwów Państwowych — Rafał Gerber. Życzenia przesłał wiceminister oświaty — Henryk Jabłoński. Przez aklamację uchwalono rezolucję w sprawie potępienia „reakcyjnej i rozpolitykowanej części kleru” (wniosek Zofii Kaweckiej z Poznania). Referat *Zadania ZBiAP w Polsce Ludowej* wygłosiła Jgdwiga Filipkowska-Szemplińska, Wanda Michalska podzieliła się wrażeniami z wycieczki do bibliotek ZSRR. Po sprawozdaniu ZG za r. 1948 nikt nie zgłosił się do dyskusji. Ustępującym władzom udzielono absoltorium, przystąpiono do wyborów, które przerwano po wystąpieniu Józefa Korpały w sprawie potrzeby podjęcia dyskusji. Wówczas **wytknięto Zarządowi** m.in. brak dostatecznego zainteresowania sprawą umasowienia Związku, brak koordynacji w pracach przygotowawczych do V Zjazdu Bibliotekarzy Polskich (planowanego na maj 1950), nieuregulowanie statusu prawnego Składnicy Druków. Jako **główne wytyczne** na przyszłość przyjęto m.in.: powiązanie Związku z ogólnym nurtem życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego, podniesienie poziomu ideologicznego i pogłębienie wiedzy fachowej członków, przygotowanie członków do zadań, jakie stają przed bibliotekarzami i archiwistami w nowej epoce historycznej. **W planie pracy** znalazły się m.in.: utworzenie pisma fachowego o popularnym charakterze, publikowanie prac podręcznikowych, organizowanie kursów dokształcających, opracowanie norm umożliwiających ustalenie zasad współzawodnictwa pracy, co pozwoliłoby wyłaniać bibliotekarzy-przodowników, współdziałanie w organizacji sieci bibliotek specjalnych i ośrodków bibliograficzno-dokumentacyjnych, zwołanie V Zjazdu Bibliotekarzy, podjęcie starań o rozszerzenie ram etatowych bibliotek powszechnych i naukowych. **Do prezydenta** Rzeczypospolitej skierowano depeszę stwierdzającą gotowość bibliotekarzy do sprośnięcia obowiązkowi w wielkiej ofensywie kulturalnej.

Nowe władze: Adam Stebelski (dyr. Archiwum Akt Dawnych) — przewodniczący, Irena Morsztynkiewicz, W. Michalska — zastępcy przewodniczącego, Janina Kraczkiewicz — sekretarz generalny, Franciszek Sedlaczek — zastępca sekretarza (zrzekł się funkcji w sierpniu, zastąpiła go od r. 1950 Zofia Steffen), J. Filipkowska-Szemplińska — skarbnik, Jan Piasecki — gospodarz, Ryszard Przelaskowski, Adam Łysakowski — członkowie. Delegat do IFLA — Aleksander Birkenmajer, delegat ZG do komitetu redakcyjnego „Bibliotekarza” — Bogdan Horodyski. **Kierownicy referatów:** Archiwalny — Adam Wolff, Spraw Międzynarodowych — I. Morsztynkiewicz, Bibliotek Naukowych — Władysława Borkowska, Bibliotek Ministerstw i Urzędów Centralnych — Maria Tomkiewicz, Informacyjno-Prasowy — L. Potschke, Bibliotek Powszechnych — Zofia Hryniewicz, Bibliotek Szkolnych — Emilia Białkowska, Szkolenia Zawodowego — Jan Muszkowski, Spraw Zawodowych — Tadeusz Remer, Wydawniczy — B. Horodyski, Bibliograficzny — A. Łysakowski, Zycia Kół — Ewa Widerszalowa, Komisja Usprawnień i Normalizacji oraz Podkomisja Centralnej Karty Katalogowej — Irena Gawinkowa.

19 IV — ZG wezwał koła do udziału w czynie 1-majowym i Święcie Oświaty. Jako tematy wystaw i pogadanek zaproponowano: rozwój rewolucyjnego ruchu robotniczego, udział mas ludowych w walce o pokój.

10 VI — ZG poinformował koła, że zgłosił akces do Komitetu Walki z Analfabetyzmem, zalecił kołom wydelegowanie przedstawicieli do komitetów terenowych.

20 VI — spotkanie przedstawicieli ZBiAP z ministrem Stanisławem Skrzyszewskim, który zaakceptował zorganizowanie przez Związek krótkich kursów dla pracowników bibliotek powiatowych i gminnych oraz kierowników punktów bibliotecznych, utworzenie sieci poradni zawodowych, dodanie do „Bibliotekarza” wkładki informacyjno-poradnikowej — „Poradnik Bibliotekarza”.

27 VI — na posiedzeniu Komisji Oświaty Sejmu A. Stebelski przedstawił sprawozdanie z działalności ZBiAP, omówił plan pracy Związku.

17 IX — powstało Koło ZBiAP w Tarnowie — przewodniczący J. Tymkowicz.

25 IX — ZG wezwał koła do zgłoszenia udziału w komitetach organizacyjnych obchodów Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój i do masowego uczestnictwa w manifestacjach.

8—9 X — na plenum ZG podjęto decyzję o rezygnacji z organizowania V Zjazdu w r. 1950, postanowiono wszcząć akcję na rzecz centralnego opracowania i drukowania kart katalogowych.

29 X — ZG zalecił kołom uwzględnienie w planach pracy tematów: problem niemiecki w nowym aspekcie, problem chiński, Stalin jako kontynuator Lenina — twórcy kraju socjalizmu i przyjaciela Polski.

3—5 XI — Egzamin bibliotekarski (kończący się wydaniem zaświadczeń) przeprowadzony przez ZBiAP za zgodą Ministerstwa Oświaty.

27 XII — na konferencji zorganizowanej przez Biuro Organizacji i Spraw Osobowych przy Prezydium Rady Ministrów delegacja ZBiAP przedstawiła starannie opracowany projekt jednolitej tabeli stanowisk w bibliotekach oraz archiwach państwowych i samorządowych. Wnioski „znalazły pełne zrozumienie”, ale nie dano im wyrazu w żadnym rozporządzeniu.

W sesji IFLA w Bazylei ZBiAP reprezentował J. Muszkowski.

Składnica Druków wyprodukowała 5 500 000 kart kłamrowych, 4 600 000 kart książki, 2 100 000 kart czytelnika. Od marca przy Składnicy działa Poradnia Biblioteczna.

31 XII — ZBiAP liczy 2333 członków zrzeszonych w 19 kołach. Na zebraniach kół wygłoszono 192 referaty (101 z dziedziny bibliotekarstwa).

SPRAWY WYDAWNICZE

E. Kuntze zrzekł się funkcji redaktora „Przeglądu Bibliotecznego”. Powołano kolegium — Marian Łodyński, Józef Janiczek, Wanda Sokołowska — które niebawem również zrezygnowało. Nowe kolegium: Kazimierz Budzyk, J. Kraczkiewicz, B. Horodyski. Nakład „Przeglądu” — 1600 egz.

Ukazały się 3 pierwsze numery „Poradnika Bibliotekarza”. Nakład pierwszego numeru — 11 000 egz., następnych — 20 000 egz. (niektórzy prenumerujący: Ministerstwo Oświaty — 4000 egz., CRZZ — 4000, KC PZPR — 400).

1950

ZBiAP wszedł w okres trudności finansowych. Okazało się, że na skutek myl-

nej interpretacji przepisów Składnica Druków działała poza prawem. Władze skarbowe odrzuciły księgowość Składnicy, wyznaczyły wysokie podatki ryczałtowe. Podjęto starania o odpisanie długów. Obciążenia finansowe zmusiły niebawem Związek do likwidacji Składnicy, ograniczenia wydatków administracyjnych i honorariów członków ZG.

Dużym osiągnięciem Związku było wprowadzenie do ogólnokrajowej dyskusji nad projektem *Konstytucji PRL* i przeformowanie poprawek do § 62, uwzględniających rolę bibliotek jako jednego z najważniejszych czynników upowszechniania kultury. Z powodzeniem podejmowano sprawę uznania za biblioteki naukowe niektórych bibliotek urzędów centralnych, rozwinięto formy kształcenia i doskonalenia zawodowego, starano się pozyskać do Związku bibliotekarzy szkolnych (m.in. pogadanki na temat ZBiAP na kursach organizowanych przez Ministerstwo Oświaty).

28—29 I — plenum ZG w Jarocinie; przedyskutowano projekt organizacji szkolenia bibliotekarzy.

14 II — ZG przypomniał kołom, że czołowym zadaniem Związku jest propaganda planu 6-letniego.

W lutym (po likwidacji TURIL) Ministerstwo Oświaty powierzyło ZBiAP prowadzenie kursów korespondencyjnych.

16—17 IV — Walne Zebranie Delegatów Kół ZBiAP w Warszawie z udziałem naczelnego dyrektora bibliotek — Józefa Skrzypka i 64 delegatów. Przewodniczyła Regina Fleszarowa. **Wśród wniosków** znalazły się m.in. sprawy: podjęcia w porozumieniu z Naczelną Dyrekcją Bibliotek akcji planowego szkolenia pracowników dla bibliotek wszystkich typów, wystąpienia z wnioskiem o wydanie zarządzenia zalecającego przydzielanie bibliotekom i archiwom odpowiednich pomieszczeń, powołania fachowego ośrodka dla wypracowania wzorów budownictwa bibliotecznego, wprowadzenia centralnego druku kart katalogowych (opracowano i przekazano Naczelnej Dyrekcji Bibliotek wzór drukowanej karty), organizowania wycieczek do krajów demokracji ludowej. Wezwano członków do podejmowania studiów, a także współzawodnictwa „na wszystkich odcinkach pracy bibliotecznej”. A. Stebelski wyraził żal z powodu ustąpienia wielu osób z Zarządu. Ustalono **wysokość składek**: zarobki do 13 700 zł — składka 20 zł miesięcznie, do 22 000 — składka 50 zł, do 35 000 — składka 150 zł, powyżej 35 000 — składka 250 zł. **Nowy Zarząd**: A. Stebelski — przewodniczący, Zbigniew Kempka, E. Iwańczak — zastępcy przewodniczącego, J. Kraczkiewicz — sekretarz generalny, Z. Steffenowa —

zastępca sekretarza, T. Remer — skarbnik, Maria Bielińska — zastępca skarbnika, Józefa Kornecka — gospodarz. Zmiany wśród przewodniczących referatów: Spraw Międzynarodowych — R. Fle-szarowa, Bibliotek Naukowych — Krystyna Remerowa, Informacyjno-Prasowy — Feliksa Bursowa, Szkolenia Zawodowego — Jadwiga Czarnecka (od sierpnia E. Pawlikowska), Spraw Zawodowych — I. Gawinkowa, Bibliograficzny — J. Czerniatowiczowa, Życia Kół — F. Bursowa.

21--22 X — ZG podjął uchwałę w sprawie utworzenia Korespondencyjnego Kursu Bibliotekarskiego (dyrektor kursu — Z. Kempka, kierownik pedagogiczny — Ewa Pawlikowska), powołał Komisję Klasyfikacji Dziesiętnej (unifikacja symboli klasyfikacji, porady) — przewodnicząca Stefania Osmólska.

XVI Sesja IFLA w Londynie odbyła się bez udziału Polaka. Ministerstwo Oświaty nie wyraziło zgody na realizację zaproszenia Adama Lewaka do komitetu redakcyjnego czasopisma „Libri”.

ZBiAP nawiązał korespondencyjny kontakt z organizacjami bibliotekarskimi w krajach demokracji ludowej.

31 XII — ZBiAP liczy 4005 członków.

SPRAWY WYDAWNICZE

Redaktorem „Przeglądu Bibliotecznego” został B. Horodyski.

Nakład „Bibliotekarza” zwiększono do 5000 egz. W nakładzie 50 000 egz. wydano wkładkę bibliograficzną do „Bibliotekarza” — *Poznajemy ZSRR*, która przyniosła duży dochód.

Wzyskano przedłużenie zezwolenia na wydawanie „Poradnika Bibliotekarza” i „Przeglądu Bibliotecznego”, pod warunkiem że pisma nie będą subwencjonowane.

Publikacje: 5 pierwszych zeszytów „Biblioteczki Podręcznej Bibliotekarza” — W. Michalska: *Z doświadczeń pracy z czytelnikiem w bibliotekach radzieckich; Czego nas uczy pierwszy tom „Dzień Józefa Stalina; Lenin i Stalin. Zestawienie bibliograficzne*; Z. Kempka: *Rola bibliotek w piśmie 6-letnim*; J. Millerowa: *Krótki podręcznik bibliotekarski*.

1951

Głęboki kryzys działalności ZBiAP. Trudności finansowe i organizacyjne. W ciągu całego roku nie zwołano żadnego posiedzenia plenarnego ZG ani statutowego Zebrania Delegatów Kół. Działalność niektórych kół i referatów znacznie osłabła lub wręcz zamarła. Do najsilniejszych kół, które oparły się kryzysowi, należały: Gdańsk, Kraków, Poznań, Stalinoogród (Katowice). Z prac Związku wycofali się archiwiści. Przystąpiono do dłu-

gotrwały i niełatwych prac nad nowelizacją przestarzałego, sprzecznego z innymi przepisami ogólnymi statutu, próbowano opracować projekt nowej struktury organizacyjnej Związku, ustalić metody i zakres jego działania. Pojawiały się różnorodne koncepcje i naciski w związku z dalszym losem ZBiAP. Jako główny warunek istnienia organizacji stawiano jej masowość. Padły propozycje, by Związek zlikwidować (ewentualnie przekształcić w sekcję ZNP). Ze względu na fakt podporządkowania bibliotekarzy różnym resortom i instytucjom upadły próby przeobrażenia ZBiAP w samodzielnie organizację o charakterze związku zawodowego. W trudnych i niepewnych czasach ocalale struktury ZBiAP skupiły większą uwagę na przedsięwzięciach naukowych, sprawach wydawniczych i szkoleniowych.

Równoległe z kryzysem, jaki przeżywał ZBiAP, rozpoczęła się decentralizacja zarządzania bibliotekami (likwidacja Naczelnej Dyrekcji Bibliotek), nasiliły się objawy dezintegracji środowiska.

3—5 II — A. Stebelski i K. Remerowa reprezentowali ZBiAP na zorganizowanej w Krynicy przez Naczelną Dyrekcję Bibliotek oraz Ministerstwo Szkół Wyższych i Nauki konferencji poświęconej pracy bibliotek naukowych (tzw. konferencja krynicka). Jako odpowiedź na apel ZG ZBiAP w kilku kołach odbyły się walne zebrania na temat dorobku konferencji.

I VI — początek roku szkolnego na Korespondencyjnym Kursie Bibliotekarskim ZBiAP. Przystąpiło 2712 osób z całego kraju. Zakrojone na dużą skalę przedsięwzięcie prowadzono z zarządami kół i we współpracy z wojewódzkimi bibliotekami publicznymi. Zaplecze metodyczne stanowiło 16 wydanych przez ZBiAP skryptów.

Zorganizowano dwa cykle konferencji dla uczestników kursu (w pierwszym wzięło udział 1016 osób, w drugim — 517) oraz zajęcia praktyczne dla 400 bibliotekarzy spoza sieci bibliotek publicznych. Przy niektórych bibliotekach wojewódzkich powołano punkty konsultacyjne, z których część stała się później bazą punktów Państwowego Ośrodka Korespondencyjnego Kształcenia Bibliotekarzy, a następnie filiami CUKB.

XVII Sesja IFLA odbyła się w Rzymie bez udziału przedstawiciela Polski.

31 XII — ZBiAP zrzesza 3500 członków.

SPRAWY WYDAWNICZE

Zwiększono nakład „Bibliotekarza” do 7000 egz. Redaktorem „Poradnika Bibliotekarza” została Romana Łukaszewska.

Publikacje: 9 skryptów „Korespondencyjnego Kursu Bibliotekarskiego” (pod red. E. Pawlikowskiej) — J. Czarnecka: *Gromadzenie i ewidencja księgozbioru*; — *Katalogi i katalogowanie*; — *Oprawa, rozmieszczenie i kontrola księgozbioru*; W. Dąbrowska: *Biblioteka. Praca bibliotekarza*; J. Filipkowska-Szemplińska: *Udostępnianie księgozbioru w bibliotece*; K. Remerowa: *Administracja biblioteki, budżet, finanse*; Z. Rodziewicz: *Centrala biblioteczna, punkt biblioteczny*; F. Sedlaczek: *Pomieszczenie, sprzęt i urządzenie biblioteki*; K. Swierkowski: *Morfologia książki*.

1952

Podjęto szereg przedsięwzięć w celu uporządkowania spraw finansowych i organizacyjnych. Nadal trwają rozmowy i przetargi na temat dalszych losów organizacji — jej kształtu i statutu. Brak jednoznacznej decyzji uniemożliwia zwołanie walnego zebrania delegatów. Po różnych komórkach Ministerstwa Kultury zaczynają błąkać się kolejne projekty statutu organizacji bibliotekarzy.

W kwietniu podczas spotkania przedstawicieli ZBiAP z wiceministrem kultury i sztuki Włodzimierzem Sokorskim omówiono sprawę dalszego funkcjonowania Związku.

21 IV — Krajowa konferencja w sprawie bibliotek dziecięcych zorganizowana przez Centralny Zarząd Bibliotek z pominięciem ZBiAP.

24 V — uchwała Prezydium Rządu w sprawie utworzenia Rady Książki i Czytelnictwa. Do składu Rady nie powołano przedstawiciela ZBiAP.

29—30 V — podczas ogólnopolskiej rady bibliotekarzy w Warszawie w imieniu ZBiAP głos zabrał urzędujący wiceprzewodniczący ZBiAP — Z. Kempka.

15 VI — pierwsze po półtorarocznej przerwie statutowe zebranie plenarne ZG. Poddano krytyce działalność władz ZBiAP. Do głównych zadań zaliczono m.in. pogłębienie świadomości politycznej i wiedzy fachowej bibliotekarzy przez szkolenie, samokształcenie, podejmowanie prac naukowo-badawczych.

1—30 IX — sesja egzaminacyjna Korespondencyjnego Kursu Bibliotekarskiego ZBiAP. Egzaminy przeprowadzono wspólnie z 12 wojewódzkimi bibliotekami publicznymi. Kurs ukończyło 507 osób. Wiele osób, które z różnych przyczyn (również organizacyjnych) nie ukończyły

kursu, zdobyło elementarną wiedzę bibliotekarską. Istotnym dorobkiem kursu był również cykl skryptów.

XVIII Sesja IFLA w Kopenhadze bez udziału przedstawiciela Polski.

31 XII — ZBiAP liczy 4000 członków.

SPRAWY WYDAWNICZE

Zgodnie z obowiązującymi przepisami wstrzymano bezpłatne dostarczanie członkom ZBiAP czasopism Związku.

„Bibliotekarz” (pod red. Czesława Koziola) ukazuje się jako dwumiesięcznik, nakład spada do 4000 egz., nakład „Poradnika Bibliotekarza” — do 10 000 egz.

Publikacje: Cz. Gutry: *Jak korzystać z katalogu bibliotecznego i jak czytać kartę katalogową* (dwa wydania); A. Wadowski, A. Kasten: *Meble i pomoce biblioteczne*; 7 skryptów „Korespondencyjnego Kursu Bibliotekarskiego” — J. Czarnecka: *Klasyfikacja zbiorów bibliotecznych*; J. Filipkowska-Szemplińska: *Sprawozdawczość biblioteczna*; B. Groniowska, M. Gutry: *Biblioteki publiczne dla dzieci*; Cz. Koziol: *Biblioteki w Związku Radzieckim*; — *Polityka biblioteczna. Podstawowe założenia i cele organizacji i działalności bibliotek w Polsce Ludowej*; S. Telega: *Pedagogika biblioteczna*.

1953

18 IV — Zarząd Główny chwilą ciszy uczcił pamięć Stalina, podjął uchwałę w sprawie wystąpienia do Rady Książki i Czytelnictwa o oficjalne wprowadzenie przedstawicieli ZBiAP do Rady.

XIX Sesja IFLA w Wiedniu bez udziału przedstawiciela Polski.

19—20 XII — Walny Zjazd Delegatów ZBiAP. Przewodniczył prof. Aleksander Birkenmajer. **Powołano Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich.**

Publikacje: W. Bienkowski: *O pseudo-nauce bibliologii i najpilniejszych zadaniach bibliografii*; M. Dawidczyńska: *Bibliotekarze przy pracy*; J. Grycz: *Chodźmy do biblioteki. Poradnik dla czytelników*; J. Grycz, E. Kurdybacha: *Bibliografia w teorii i praktyce oraz wykaz ważniejszych bibliografii i dzieł pomocniczych*; 3 spóźnione skrypty „Korespondencyjnego Kursu Bibliotekarskiego” — I. Lewandowska, R. Łukaszewska: *Praca z czytelnikiem w bibliotece*; R. Przelaskowski: *Organizacja bibliotek*; K. Swierkowski: *Zarys wiadomości z bibliografii i pracy informacyjnej w bibliotece*.

LUCJAN BILIŃSKI

Alfabet punktowy opracowany przez Louisa Braille'a wszedł na stałe do polskich czasopism i książek dla niewidomych w latach dwudziestych naszego wieku. Już przed drugą wojną światową w alfabecie Braille'a ukazały się w Polsce najbardziej poczytne książki Sienkiewicza, Reymonta i Żeromskiego. Po wojnie, w r. 1948, uruchomiono w Gdańsku drukarnię „Pochodnia”, tłoczącą książki i czasopisma dla niewidomych, którą w latach pięćdziesiątych przeniesiono do Warszawy. Biuro Wydawnicze i Zakład Tyflogiczny Polskiego Związku Niewidomych, powołane w r. 1954, przystąpiły do wydawania podręczników, literatury pięknej, a także publikacji nut brajlowskich i książek z zakresu muzykologii.

JAKOŚCIOWA ZMIANA

Jakościową zmianę w produkcji książek dla niewidomych przyniósł rok 1960. Polski Związek Niewidomych uruchomił wówczas Studio Nagrań, które wydaje „książki mówione” — nagrania tekstów książek na taśmach, obecnie na kasetach magnetofonowych. W Zakładzie Wydawniczym i Nagrań PZN od roku 1960 do połowy 1986 wyprodukowano już 1879 tytułów książek mówionych.

Wśród nagranych tytułów znalazły się najbardziej poczytne pozycje literatury klasycznej i współczesnej, polskiej i obcej, znane powieści, jak np. *Mitchell — Przemięto z wiatrem*, A. MacLean — *Dziela Nawarony*, C. Chlebowskiego *Wachlarz*, cykl książek Pawła Jasionicy, a także utwory znane z seriali telewizyjnych, np. A. Haleya *Korzenie* i I. Sha-*wa Pogoda dla bogaczy*. Katalog nagrań kasetowych obejmuje prawie wszystkie działy piśmiennictwa — od literatury pięknej do astronomii, medycyny i filozofii.

Dokonując nagrań, Zakład Wydawniczy i Nagrań PZN stara się dobrać najlepszych interpretatorów, stosownie do rodzaju tekstu. Znajdujemy wśród nich wybitnych aktorów, recytatorów oraz spikerów Polskiego Radia.

Książki w zapisach kasetowych przeznaczane są przede wszystkim dla osób starszych, które w późniejszym wieku straciły wzrok i czytanie brajlem sprawia im trudności, a także dla osób słabo widzących oraz chorych, dla których czytanie książki jest ze względów zdrowotnych nie wskazane.

Dnia 8 października 1975 r. między De-

partamentem Bibliotek, Domów Kultury i Działalności Społeczno-Kulturalnej Ministerstwa Kultury i Sztuki a Zarządem Głównym Polskiego Związku Niewidomych zawarte zostało porozumienie w sprawie gromadzenia i udostępniania w bibliotekach publicznych książek mówionych.

W porozumieniu tym ustalono następujące zasady udostępniania:

● książki mówione udostępniane będą w pierwszej kolejności czytelnikom niewidomym, chorym, w dalszej — innym czytelnikom;

● książki mówione mogą być udostępniane na miejscu w bibliotece, jeżeli znajduje się tam odpowiednie pomieszczenie i urządzenia (np. w działach muzycznych bibliotek), lub wypożyczane do domu.

Bardziej szczegółowe postanowienia dotyczące gromadzenia i udostępniania w sieci bibliotek publicznych książek w zapisach kasetowych zawierają wytyczne z 1 czerwca 1978 r. Przewidują one możliwość przekazywania bibliotekom publicznym w depozyt książek mówionych, zakupionych przez spółdzielnie niewidomych bądź stanowiących własność PZN. Biblioteki publiczne tworzą specjalistyczne oddziały, filie bądź punkty biblioteczne na terenie większych skupisk ludzi niewidomych, wyposażając je w komplety książek w zapisach kasetowych.

Specjalny dział z książkami mówionymi utworzyła Miejska Biblioteka Publiczna im. E. Raczyńskiego w Poznaniu; Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Radomiu zorganizowała w r. 1985 filię zbiorów specjalnych na Osiedlu 15-lecia PRL i udostępniła w niej książki mówione; w większych miastach woj. olsztyńskiego utworzono specjalistyczne punkty udostępniania tych książek; w woj. gorzowskim takich punktów powstało 12 — są one agendami istniejącej w Gorzowie Filii Książki Mówionej. W woj. poznańskim w niektórych bibliotekach publicznych organizowane są „seanse książek mówionych” — głównie dla seniorów, niewidomych i osób ze słabym wzrokiem.

ZBIORY

W przekroju ostatnich dziesięciu lat powiększyły się znacznie zbiory książek mówionych w bibliotekach publicznych. Współpraca w zakresie ich gromadzenia i udostępniania prowadzona jest zarówno między bibliotekami wojewódzkimi a Biblioteką Centralną PZN w Warszawie,

jak i poszczególnymi bibliotekami publicznymi w dużych ośrodkach miejskich. W r. 1985 największym zbiorem książek w zapisie kasetowym dysponowała Miejska Biblioteka Publiczna w Dąbrowie Górniczej, za nią następowały wojewódzkie biblioteki publiczne w Toruniu, Koninie, Gdańsku, Tarnowie i Łodzi. Zbiorem tych bibliotek dorównywały miejskie biblioteki publiczne w Sosnowcu i Gliwicach.

Nieco inaczej wygląda uszeregowanie bibliotek ze względu na liczbę nagranych kaset (kryje się za tym wieloegzemplarzowość tytułów). Powyżej 10 tys. sztuk kaset posiadają następujące biblioteki*:

1. MBP Kraków	— 28 498
2. WBP Gorzów Wlkp.	— 28 286
3. WBP Zielona Góra	— 26 930
4. WBP Gdańsk	— 19 806
5. MBP Sosnowiec	— 17 975
6. WBP Tarnów	— 16 867
7. WBP Częstochowa	— 16 024
8. MBP Łódź	— 15 760
9. MBP Gliwice	— 14 267
10. MBP Chorzów	— 13 168
11. WBP Radom	— 11 549
12. WBP Płock	— 11 520
13. WBP Jelenia Góra	— 11 226
14. MBP Tychy	— 10 749

Zakład Wydawnictw i Nagrań PZN kieruje się zasadą, by nie nagrywać na kasyety książek wydanych już w brajlu, z wyjątkiem wielotomowych tytułów, których brajlowskie wydania obejmują po kilkadziesiąt tomów (np. *Noce i dnie Marii Dąbrowskiej* 5 tomów w normalnym wydaniu książkowym — w brajlu zajmują aż 25 tomów).

W przypadku dzieł wielotomowych ilość nagrań kasetowych musi być oczywiście również duża, np. dzieła Henryka Sienkiewicza obejmują: *Ogniem i mieczem* — 37 kaset. *Potop* — 57, *Pan Wołodyjowski* — 24, *Krzyżacy* — 24, *Rodzina Połanieckich* — 30 kaset. Tekst *Cichego Donu* Michała Szczołochowa został nagrany na 65 kasetach, podczas gdy niewielki objętościowo *Los człowieka* zajmuje tylko dwie.

Przyswajanie sobie treści książek w zapisach kasetowych jest nieporównanie szybsze i łatwiejsze niż książek w alfabecie Braille'a; także technika posługiwania się kasetą jest prosta.

ZAKUPY

Koszt produkcji książki mówionej nie należy do niskich. Stąd też zamówienia wojewódzkich bibliotek publicznych przekraczają często w skali rocznej 0,5 mln zł. Wielkość tych zamówień na r. 1986 według informacji Biblioteki Centralnej PZN kształtuje się następująco (w złotych):

1. WBP Lublin	— 4 115 700
2. WBP Gorzów	— 1 828 500
3. MBP Kraków	— 1 518 000
4. WBP Wrocław	— 1 132 200
5. WBP Chełm	— 947 400
6. WBP Olsztyn	— 825 000
7. WBP Szczecin	— 728 100
8. WBP Katowice	— 695 400
9. WBP Piła	— 675 000
10. WBP Nowy Sącz	— 674 400
11. WBP Ostrołęka	— 670 000
12. WBP Gdańsk	— 627 600
13. WBP Krosno	— 607 200
14. WBP Toruń	— 603 000
15. WBP Biała Podl.	— 600 000
16. WBP Płock	— 575 700
17. WBP Tarnobrzeg	— 569 700
18. MBP Poznań	— 564 600
19. WBP Białystok	— 558 600
20. WBP Jelenia Góra	— 519 900
21. WBP Konin	— 517 200

Srodki zaplanowane na zakup książek mówionych są znaczne, nawet w tych województwach, które dotychczas nie miały większych doświadczeń w gromadzeniu i udostępnianiu książek w nagrańkach kasetowych. Jednak trudności finansowe, jakie wyłoniły się w trakcie realizacji budżetu bibliotek publicznych w r. 1986, przypuszczalnie skorygują jeszcze kwoty planowane na zakup książek mówionych, toteż należy liczyć się z ich zmniejszeniem. Mimo to można z całą pewnością stwierdzić, że książka w zapisie kasetowym jest z roku na rok coraz szerzej uwzględniana w polityce gromadzenia zbiorów.

WYPOŻYCZENIA

W bibliotekach, które najwcześniej rozpoczęły planowe gromadzenie książek mówionych, notuje się systematyczny wzrost wypożyczeń.

Według danych Biblioteki Centralnej PZN, uzyskanych za pośrednictwem okręgowych Związku, największą liczbą wypożyczeń w r. 1985 legitymowały się biblioteki publiczne następujących województw:

1. Kraków	— 70 885
2. Łódź	— 60 034
3. Tarnów	— 51 110
4. Gdańsk	— 50 426
5. Gorzów Wlkp.	— 33 201
6. Wałbrzych	— 32 727
7. Toruń	— 31 697

Bezpośrednio po tych województwach kolejne miejsca zajmują: MBP w Gliwicach (25 260 wypożyczeń) i MBP w Sosnowcu (25 174). W zestawieniu powyższym nie występuje Warszawa z uwagi na funkcjonującą w stolicy Bibliotekę Centralną PZN, która prowadzi działalność nieporównanie szerszą niż biblioteki innych województw.

Coraz powszechniejsza obecność książek w zapisach kasetowych i coraz szersze ich wykorzystanie to fakty liczące się we współczesnej działalności sieci bibliotek publicznych.

* Dane według stanu na dzień 31 grudnia 1985 r., udostępnione przez Bibliotekę Centralną PZN.

80 -lecie bibliotekarstwa publicznego w Skierniewicach

ZBIGNIEW GRALEWSKI

Bibliotekarstwo publiczne w Skierniewicach obchodziło w r. 1986 80-lecie działalności. Omawiając po krótko długie dzieje skierniewickiej ksiąźnicy, informujemy też o jej obecnych, wcale nie jubileuszowych kłopotach.

Podaje się do ogólnej wiadomości — że 18 marca br. została otwarta Wypożyczalnia Książek. Pokój do czytania na miejscu. Wypożyczalnia mieści się w domu Józefa Bindera na pierwszym piętrze, wejście od podwórza. Książki wymieniać można codziennie od godz. 6 do 8 wieczorem, a oprócz tego w niedziele i czwartki w godzinach południowych. Opłata 5 kop. miesięcznie”.

Tak w roku 1906 zaanonsowano otwarcie pierwszej w Skierniewicach ogólnie dostępnej biblioteki publicznej, która przyjęła nazwę Czytelni Ludowej.

Zbiory i wyposażenie biblioteczne pochodziły głównie z darów i dobrowolnych składek. W dniu otwarcia Czytelni księgozbiór liczył 1400 wol., w osiem lat później osiągnął liczbę 5402 wol. Dość szybko zarejestrowano 355 czytelników. W roku 1910 ich liczba wzrosła do 628, co stanowiło jednak zaledwie 5% ogółu mieszkańców miasta.

Wybuch I wojny światowej przerwał pracę Czytelni na okres bez mała 4 lat. W roku 1917 w sprzyjających warunkach politycznych uzyskano zgodę na zorganizowanie Towarzystwa Czytelni, któremu nadano imię Tadeusza Kościuszki. Księgozbiór Towarzystwa liczył jedynie 3127 wol., tyle bowiem książek zdołano uchronić ze zbiorów Czytelni Ludowej.

W roku 1938 biblioteka posiadała już 8126 wol., stałych czytelników było 463.

Okres okupacji hitlerowskiej nie zahamował działalności bibliotecznej, a wręcz ożywił ją, ponieważ niepomiernie wzrosło zainteresowanie polskim słowem drukowanym. Bibliotekarze wspólnie z miejscowymi działaczami ocalili księgozbiór i przy zachowaniu wszelkich środków ostrożności udostępniali go mieszkańcom miasta. Biblioteka, którą nazywano wówczas Czytelnią Miejską, mieściła się w budynku przy ulicy Kościelnej 1, schowanym w podwórzu, ogrodzonym wysokim i szczelnym parkanem. Godny szczególnej uwagi jest fakt, iż gromadziła w tym czasie również podręczniki

szkolne, które stanowiły bezcenną pomoc dla młodzieży uczącej się na tajnych kompletach.

Od wyzwolenia Skierniewic, a następnie opublikowania *Dekretu o bibliotekach* datuje się nowy okres działalności zasłużonej dla miasta ksiąźnicy. W roku 1946 weszła ona już jako Miejska Biblioteka Publiczna w skład ogólnokrajowej sieci bibliotecznej.

Niemalże nazajutrz po wyzwoleniu, bo już w marcu 1945 r. zorganizowano także Powiatową Centralę Biblioteczną, która z kolei w roku 1946 została przemianowana na Powiatową Bibliotekę Publiczną i kontynuowała zabezpieczanie zbiorów oraz organizację czytelnictwa na terenie wiejskim.

Okres samodzielnej działalności Biblioteki Miejskiej zamknęło połączenie jej z Powiatową Biblioteką Publiczną (1956 r.). Tak więc powstała Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna, która (od r. 1956) została usytuowana w lokalu przy ul. 22 Lipca 2, a obsługiwała teren miasta i powiatu.

W roku 1975 w związku z wprowadzeniem w naszym kraju dwustopniowej organizacji władz i administracji terenowej, w miejsce dawnej Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej decyzją wojewody powołano Wojewódzką Bibliotekę Publiczną.

Mimo znacznego rozszerzenia zadań oraz stale rosnącego księgozbioru (obecnie ponad 100 tys. wol.) trudne warunki lokalowe biblioteki przez długi czas nie ulegały poprawie.

Dopiero rok 1985 przyniósł częściową zmianę na lepsze. Po latach oczekiwania Biblioteka Wojewódzka otrzymała lokal o powierzchni 511 m² przy ul. Mszczonowskiej w tzw. „łączniku międzyblokowym”. Zlokalizowano tu Centralę Biblioteczną, w tym m.in. część działów merytorycznych. Filia dla dorosłych, Dział Informacyjno-Bibliograficzny oraz czytelnia pozostały w dawnej siedzibie przy ul. 22 Lipca.

W czerwcu 1986 r. podczas zorganizowanej przez Bibliotekę sesji popularnonaukowej poświęconej dzieciom bibliotekarstwa w regionie skierniewickim odbyła się uroczystość nadania placówce imienia Władysława Stanisława Reymonta, autora *Chłopów*, których akcja rozgrywa się w pobliskich Lipcach.

Radość z racji pozyskania nowego lokalu — który i tak nie zaspokaja prze-

cież wszystkich potrzeb — nie trwała jednak długo, bo oto nagle o rewindykację pomieszczeń wydzierżawionych przed laty Bibliotece upomniała się dyrekcja Narodowego Banku Polskiego. Miasto wojewódzkie straciło w ten sposób jedyną usytuowaną w centrum czytelnię.

Tym razem jednak szczęśliwy zbieg okoliczności sprawił, iż perturbacje lokalowe czytelnii zakończyły się w miarę pomyślnie.

Dzięki energicznym staraniom dyrekcji WBP — Bibliotece przyznano lokal po Klubie Skierniewickiej Spółdzielni Mieszkaniowej, który pozyskał nową siedzibę.

Określenie „w miarę pomyślnie” wydaje się być stosowne, ponieważ czytelnia oraz Dział Informacyjno-Bibliograficzny

będą pracować wyłącznie w oparciu o księgozbiór podręczny.

Niezmienne jednak pozostajemy optymistami, tym bardziej że władze miasta, a także województwa zaakceptowały, iż zabytkowy bydynek byłej synagogi w Skierniewicach zostanie również przekazany na potrzeby WBP.

Obietnica otrzymania synagogi napawa nowymi nadziejami, jako że dotychczasowe, koszarne warunki wojewódzkiej księżnicy uległyby dalszej poprawie.

Wydaje się więc, iż władze patrzą obecnie na Bibliotekę z szerszej perspektywy i nieco łaskawszym okiem. Być może dostrzegają przy tym, że jej działanie nie jest bez znaczenia dla wielu, pozornie odległych od kultury aspektów życia całego województwa.

Rozbudzanie zainteresowań książką w wychowankach Państwowego Pogotowia Opiekuńczego w Chełmie

CECYLIA BEJSTER

Nie zdarzyło mi się odmówić dziecku wstępu do biblioteki lub wypożyczenia książki nawet wtedy, kiedy przychodzę na dyżur nocny.

Placówki opiekuńcze — w ujęciu Ryszarda Wroczyńskiego — „realizują zadania kompensacyjne, wyrównują upośledzenia i ich skutki oraz sytuacje powodujące, że dziecko wyrwane jest z normalnego środowiska życia”¹.

Do placówek opiekuńczych trafiają dzieci przede wszystkim w związku z sierotwem naturalnym (śmierć rodziców) i z sierotwem społecznym (opuszczenie dziecka), w sytuacjach kiedy rodzina nie jest zdolna do zapewnienia dziecku podstawowych warunków rozwoju i wychowania (rozkład moralny, alkoholizm itp.).

Stawia to przed tymi placówkami trudne zadania wychowawcze: niwelowania dotychczasowych skutków wychowawczych, organizowania współpracy ze środowiskiem rodzinnym wychowanków, wzbudzania zainteresowania rodziny losem jej dziecka.

¹ R. Wroczyński — *Wprowadzenie do pedagogiki społecznej*. Warszawa 1966, s. 106.

Do pogotowia opiekuńczego trafiają dzieci do lat 13. Dzieci te często powtarzają klasy, mają dłuższe przerwy w nauce (ucieczki, wagary), ogromne braki w edukacji, często bardzo słabo czytają, co jeszcze bardziej utrudnia im naukę. Ich dotychczasowe kontakty z książką (poza obowiązującymi podręcznikami) są przeważnie znikome.

Aby rozbudzić w wychowankach zainteresowanie książką i — co za tym idzie — chęć sięgnięcia po nią, trzeba wielu przemyślanych działań opartych na obserwacji dzieci, wykorzystania każdej nadarzącej się sytuacji, a niekiedy wprost przebiegłości. Chodzi o to, by dzieci nie odczuwały przymusu, lecz przyjemność czytania, zarówno te najstarsze, jak i najmłodsze, które tylko oglądają obrazki w książkach i słuchają, gdy ktoś im czyta.

Tę zasadę pozyskiwania dzieci dla książki stosuję w pracy z dziećmi w Państwowym Pogotowiu Opiekuńczym w Chełmie. Jestem tam wychowawczynią i prowadzę bibliotekę, lecz nie oddzielał od siebie tych dwu funkcji. Praca w bibliotece ułatwia mi pracę wychowawczą, książka jest mi w niej pomocnikiem.

Budzeniu zainteresowania książką i rozwijaniu czytelnictwa dzieci podporządkowałam wszelkie prace w bibliotece.

Jej organizację rozpoczęłam od odpowiedniego ułożenia księgozbioru, tak aby każde dziecko mogło łatwo znaleźć lekturę dla siebie. Dostęp do półek jest wolny.

Wydzieliłam literaturę:

- dla najmłodszych,
- dla dzieci w młodszym wieku szkolnym,
- dla młodzieży — w dziale 2 i 3 obok lektur obowiązkowych są książki beletrystyczne odpowiednie dla dzieci i młodzieży,
- dla dorosłych, przeznaczoną dla wychowawców,
- książki popularnonaukowe i naukowe z różnych dziedzin wiedzy (według UKD),
- księgozbiór podręczny.

Do wszystkich prac włączyłam dzieci — same wyszukują książki i same (przy mojej kontroli) ustawiają w odpowiednim dziale i miejscu książki zwrócone. Ułatwieniem w tej czynności są różne kolory napisów na grzbietach książek, np. w dziale dla dzieci w młodszym wieku szkolnym — w kolorze niebieskim, w dziale dla młodzieży — w kolorze zielonym itp.

Dzieci uczestniczą również w wędrowce książki z księgarni do biblioteki. Zabieram je do księgarni, a często zdarza się, że są tam po raz pierwszy w życiu. Korzystając z uprzejmości pracowników wspólnie wybieramy książki do zakupu.

Te comiesięczne wizyty w księgarni wykorzystuję również w celach wychowawczych; dzieci nie tylko mogą do woli przeglądać książki, ale i uczą się kulturalnego zachowania w miejscu publicznym, poznają, jak dokonuje się zakupu książek. Jest to ich pierwsze zetknięcie z książką, która znajdzie się w bibliotece, bardzo cieszą się nowymi nabytkami. Ponieważ odległość z księgarni do pogotowia jest niewielka, a i książek nie kupuje się zbyt dużo, dzieci same przynoszą paczki z księgarni. Umacnia to w nich poczucie satysfakcji z dokonania wspólnego zakupu dla wspólnej korzyści. W bibliotece następuje rozpakowanie paczek i dzieci starsze sprawdzają zgodność ich zawartości z zapisem w fakturze. Poznają cenę książek, autora, tytuł, szatę graficzną, oglądają ilustracje i to jest drugie — bliższe zetknięcie się dziecka z książką. Na tym etapie występuje objaw zainteresowania poszczególnymi pozycjami; dzieci zamawiają je sobie do wypożyczenia po opracowaniu.

Specjalnie przedłużam te zabiegi dzieci wokół książek. Przy okazji zapoznają je z budową zewnętrzną, wyjaśniam niezna- ne terminy.

Następnie dzieci układają książki według zapisu w fakturze, przygotowując je w ten sposób do wpisu w księdze inwentarzowej.

Jedną z bardziej lubianych prac jest

dla dzieci pieczętowanie książek. Zajęcie to daje mi możliwość zapoznawania ich jakby mimochodem z budową wewnętrzną książki. Ciekawsze tytuły dzieci wybierają na „wystawkę nowości”, którą również przygotowuję przy ich pomocy. Wymagam tylko konsekwentnie zachowania porządku w księgozbiorze i w bibliotece. O tym dzieci wiedzą i odpowiednio pouczają nowo przybyłe.

Bibliotekę urządziłam tak, że służy mi ona jako miejsce zajęć z grupą wychowawczą podczas dyżurów. Oprócz książek znajdują się tu więc pomoce dydaktyczne i zabawki. Zrobiłam tak celowo. Chciałam, aby dzieci czuły się swobodnie w otoczeniu książek, aby przyzwyczajały się do ich obecności wokół siebie i nie oddziaływały zabawy od książki.

Nowe dzieci na początku pouczam, że zarówno zabawki, jak i książki są ich wspólną własnością, a zatem nie można niczego z biblioteki zabrać, można natomiast wypożyczyć, a następnie zwrócić, aby ktoś inny też mógł z tego korzystać. Pomagają mi w tym dzieci, które wcześniej przybyły do pogotowia.

W związku z taką organizacją biblioteki praktycznie w każdej chwili dzieci mogą dokonać wypożyczenia i zwrotu książki. Jestem do ich dyspozycji przez cały dzień pracy. Nie zdarzyło mi się odmówić dziecku wstępu do biblioteki lub wypożyczenia książki nawet wtedy, kiedy przychodzę na dyżur nocny.

Mój wymiar czasu pracy w bibliotece wynosi 3 godz. tygodniowo, zrozumiałe więc, że trzymając się tego nie mogłabym w pełni rozwijać czelności. Dlatego łączę pracę wychowawczą z pracą z książką, tym bardziej że w trakcie odrabiania lekcji często zachodzi konieczność skorzystania ze słownika, encyklopedii lub wyszukania materiału na określony temat. Wykorzystuję to, aby nauczyć dzieci samodzielności w posługiwaniu się wydawnictwami informacyjnymi oraz wyrobić w nich umiejętność poszukiwania materiałów w książkach i czasopismach.

Podczas zajęć często wykorzystuję książki. Czytam sama, czytają też dzieci pojedynczo i z podziałem na role, uczymy się wierszyków, poprawnej ich recytacji, omawiamy ich treść; robimy mini-teatrzyk, ilustracje, lepimy z plasteliny, wycinamy wycinanki dotyczące treści przeczytanych książek. Wyszukujemy i czytamy wiersze i opowiadania stosownie do sytuacji i pory roku.

Dzieci bardzo lubią przebywać w bibliotece, dbają o porządek i estetyczny jej wygląd. Choć przebywają w pogotowiu krótko i często się zmieniają, każde, które umie czytać, po kilku dniach prosi o założenie karty czytelniczej i wypożyczenie książki i nie zdarzyło mi się, aby jakaś książka nie została zwrócona.

dokończenie na str. 29

Czy mikrofilmy w gminnych bibliotekach?

LECH MICHALSKI

○ czywiste jest, że gminne biblioteki publiczne są w małych i średnich miastach ważnymi ośrodkami o charakterze kulturowym. Nakłada to na nie obowiązek oddziaływania na szerokie masy czytelnicze w zakresie rozbudzania i kształtowania kultury czytelniczej, pogłębiania wiedzy zawodowej, a także inspirowania zainteresowań pozazawodowych. Biblioteki gminne pełnią więc często funkcję jedynych instancji odwoławczych w kwestiach nurtujących użytkownika biblioteki. Tymczasem małe biblioteki publiczne zazwyczaj specjalizują się w kompletowaniu beletrystyki, kompediów obejmujących wszystkie dziedziny wiedzy ludzkiej w stopniu ogólnym oraz publikacji o charakterze popularnonaukowym. Jest to zresztą zgodne z ich administracyjnym statusem.

Czy taki stan jest jednak zadowalający obecnie? Jeszcze dziś nieczęsto dostrzega się rosnące znaczenie gminnych bibliotek w zakresie udostępniania treści naukowych. A można już wyodrębnić spośród czytelników małych miast grupy znacznie rozbudzone intelektualnie, o skryzalizowanych zainteresowaniach, którym nie wystarcza zasób rodzimej biblioteki. Nie powinno się pomijać tych czytelników w planowaniu bibliotecznym. Należy także zdawać sobie sprawę z tego, że ich dostęp do księgozbiorów naukowych mieszczących się w dużych miastach jest w dużej mierze utrudniony, o ile w ogóle możliwy.

Z drugiej zaś strony nie można ograniczać się w działalności informacyjnej biblioteki do odesłania takich czytelników do bibliotek fachowych, naukowych czy publicznych stopnia wojewódzkiego. Jest to informacja w źle pojętym znaczeniu, bowiem nie jest skuteczna, gdyż mamy tu do czynienia najczęściej z czytelnikami niedoświadczonymi, którzy nie mają jeszcze nabytej umiejętności właściwego selekcjonowania publikacji pod względem stopnia trudności, którzy często w sposób dyletancki starają się zgłębić jakąś dyscyplinę wiedzy, nie znając zupełnie jej rozmiarów ani podstaw teoretycznych. Poruszając się po omacku wybierają lektury o różnieowanym stopniu trudności i niejednakowej wartości (zjawisko to dotyczy np. powszechnego zainteresowania historią, sztuką, kolekcjonerstwem, literaturoznawstwem, archeologią, astronomią, techniką komputerową). Odsyłając takiego czytelnika do innej biblioteki

można wywołać zupełnie odwrotny skutek — zniechęcenie do interesującej go dziedziny wiedzy.

Chodzi więc o taki zasób biblioteczny, który poza ogólnymi opracowaniami obejmowałby w sposób wybiórczy „warsztat” pracownika nauki, ujawniał jego tajniki oraz uświadamiał, że poznanie ludzkie nie ogranicza się tylko do wiedzy podręcznikowej, nie jest zamknięte w uproszczonych definicjach i nie kończy się na kilku przeczytanych publikacjach. Trudno żądać, żeby biblioteki gminne gromadziły całą produkcję myśli ludzkiej, żeby dysponowały wąskospecjalistycznymi rozprawami naukowymi. Nie można też funkcji upowszechniania wiedzy powierzać wyłącznie szkołom i środkom masowego przekazu.

Biblioteka jest z racji swojej specyfiki miejscem, gdzie uaktywniają się jednostkowe wybory. Czytelnik przychodzi tu powodowany indywidualnymi potrzebami, które często wykraczają poza ramy kształcenia zbiorowego. Można zaspokoić te potrzeby wyposażając biblioteki publiczne w czytniki mikrofilmowe (lektory), które są już przecież zwyczajnym zjawiskiem w każdej większej bibliotece (funkcjonalne do tego celu byłyby różne typy DL 5 Zeissa). Dzięki nim biblioteki w małych miastach mogłyby posiadać w swoich zbiorach podstawowe dokumenty z zakresu historii Polski i regionu, mogłyby prezentować rękopisy i pierwodruki dzieł najwybitniejszych pisarzy polskich, zabytki rękopiśmienne i drukarskie, stare sztychy i ryciny, mapy, fotografie oraz wszelkiego typu źródła stanowiące podstawę badawczą poszczególnych dyscyplin wiedzy.

Mikrofilmy takie można sporządzać w postaci zestawień tematycznych opatrzonego tekstem objaśniającym, wprowadzającym elementy poznania naukowego. Stanowiłyby w tej postaci materiał uzupełniający do wydań książkowych, wprowadzający do bardziej szczegółowych zagadnień, a przede wszystkim stwarzałyby wrażenie wiarygodności dyscypliny naukowej przez przedstawienie realnych podstaw badawczych. Czytelnik korzystający z tej formy udostępniania będzie mógł w przyszłości swobodnie korzystać z dużych bibliotek, w których łatwo już określi pole swoich zainteresowań. Będzie to również forma pomocna bibliotekarzom i nauczycielom w ich pracy popularyzatorskiej i dydaktycznej.

Oczywiście problem ten łączy się z szeregiem trudności związanych z nabyciem odpowiednich czytników, a przede wszystkim zaopatrzeniem bibliotek w mikrofilmy. Są to jednak sprawy leżące w zakresie możliwości finansowych bibliotek publicznych. Trudność może nastąpić dopiero kwestia sporządzania i opatrywania mikrofilmów odpowiednimi

tekstami. Powinny wykonywać to biblioteki, instytucje naukowe i oświatowe, które posiadają odpowiednie do tego celu zbiory, kadry naukowe i możliwości reprograficzne. Chodzi więc o to, żeby gminne biblioteki nie były tylko wypożyczalnią, ale również stanowiły bazę dla aspiracji intelektualnych swoich czytelników.

SYLWETKI BIBLIOTEKARZY



Anna BŁAZIŃSKA

Urodziła się 26 września 1914 r. w Czelabińsku. Jej rodzice, Eudoksja i Jan Pińszczukowie, mieszkający w Lubelskiem, zostali w r. 1914 wywiezieni na Syberię. Przebywali w Omsku, Tomsku i innych miejscowościach. Ojciec



chcąc utrzymać rodzinę, chwycił się różnych zajęć. Kiedy Polska odzyskała niepodległość, postanowili powrócić do kraju. Los chciał inaczej. Ojciec zmarł w Kijo-

wie, a matka wkrótce po przyjeździe do Polski, w Białymstoku. Dziećmi zaopiekowali się ludzie obcy.

Tym sposobem Anna znalazła się w Lublinie, gdzie po ukończeniu szkoły powszechnej uczęszczała do gimnazjum humanistycznego im. H. Czarnieckiej. W r. 1934 otrzymała świadectwo dojrzałości i zdała egzamin do Państwowego Pedagogium im. E. Estkowskiego w Lublinie, gdzie była słuchaczką na wydziale matematyczno-przyrodniczym w latach 1934—1936. Po zdaniu egzaminu dyplomowego otrzymała uprawnienia do nauczania w szkołach powszechnych. Od września 1936 r. rozpoczęła pracę nauczycielską w Niemienicach k. Krasnegostawu, a następnie w Orchowcu. W r. 1937 wyszła za mąż i w następnym roku wyjechała z mężem do Równego. Po upływie roku mąż został przeniesiony do Krzemieńca. Wojna zastała ich w Wiśniowcu, gdzie mąż jako oficer rezerwy WP został zmobilizowany 29 sierpnia 1939 r. W czasie okupacji mieszkali w Minkowicach k. Lublina, pracując na działce rodziców męża jako ogrodnicy. W lipcu 1944 r. po wyzwoleniu Lublina mąż zgłosił się do wojska, ale ze względu na brak sędziów w sądownictwie został reklamowany przez Ministerstwo. Po rocznej pracy w sądzie w Lublinie postanowili wyjechać na Ziemię Odzyskane, uważając że tam będą bardziej potrzebni. Osiedlili się w Ostródzie (woj. olsztyńskie). Miasto to było wówczas bardzo zniszczone¹.

A oto jak Anna Błazińska opisuje początki czytelnictwa na tym terenie:

Przyjechałam do Ostródy w roku 1945 z mężem i dwójkiem małych dzieci. Przywieźliśmy ze sobą parę książek, które zaczęliśmy pożyczać w zamian za pożyczane nam przez znajomych. W domu, w bibliotece, wśród książek niemieckich znaleźliśmy jeszcze 2 książki polskie, które również puściliśmy w obieg. Wkrótce kółko się zamknęło i zaczęliśmy odczuwać brak świeżej książki. Wpadliśmy jednak na pomysł, by wszyscy, którzy mają polskie książki, złożyli je w pewnym lokalu, a ktoś z nas podejmie się wypożyczenia tych książek, oczy-

¹ Informacja pisemna Anny Błazińskiej z Lublina (22 VI 1984 r.)

wiście [...] praca będzie bezinteresowna. Ponieważ oboje bardzo lubiliśmy czytać, podjęłam się więc prowadzić tę „biblioteczkę”. Lokal znaleźliśmy bardzo szybko dzięki mężowi, który był wówczas przewodniczącym Stowarzyszenia Pracowników Państwowych i Samorządowych w Ostródzie. Stowarzyszenie to zajęło dla siebie duży lokal, którego część (dwa pokoje) odstąpiono na użytek wypożyczalni książek. Umówiłam się ze znajomymi, że będą przychodziła co drugi dzień w pewnych godzinach, by wymieniać książki. Oczywiście, przyjmowałam też i książki nowe, bo ludzie chętnie je składali. W krótkim czasie w prowizorycznym inwentarzu figurowało już paręset egzemplarzy (książek). Był to już rok 1946.

W tym czasie Kuratorium Okręgu Szkolnego Olsztyńskiego wydało zarządzenie, by wszelkie księgozbiory mające określoną liczbę pozycji zarejestrować w Referacie Bibliotek. Ponieważ wypożyczenie książek odbywało się w lokalu Stowarzyszenia Pracowników Państwowych i Samorządowych, przewodniczący zarejestrował zebrany księgozbiór, a mnie jako opiekunkę tych książek. W odpowiedzi na to Kuratorium przysłało 200 książek wraz z „prawdziwą” księgą inwentarzową, a mnie zaproponowano stanowisko kierowniczkę biblioteki. Od tej chwili wypożyczalnia nasza przyjęła nazwę: Powiatowej Biblioteki Publicznej w Ostródzie².

Tak więc z dniem 1 października 1946 r. Anna Błazińska została zatrudniona na etacie nauczycielskim jako kierowniczką Powiatowej Biblioteki Publicznej w Ostródzie z księgozbiorem liczącym 300 tomów³. Z księgozbioru tego korzystało tylko miasto, które nie posiadało żadnej innej biblioteki. Na etacie nauczycielskim Błazińska pracowała prawie cały rok, a następnie przeszła na etat Wydziału Powiatowego. W lutym i marcu 1947 r. brała udział w 8-tygodniowym kursie dla kierowników bibliotek powiatowych (kierownikiem tego kursu był ministerialny wizytator Franciszek Sedlaczek). Błazińska jako kierownik PBP oprócz wypożyczania książek czytelnikom z miasta miała

obowiązek organizowania sieci bibliotek w całym powiecie ostródzkim. Oto jak to przedstawiało się według jej relacji:

Zacęłam więc organizować biblioteki gminne, a tam gdzie nie było możliwości, organizowałam punkty biblioteczne. Punkty biblioteczne starałam się organizować w osadach przede wszystkim mniejszych, zaniedbanych pod względem kulturalno-oświatowym. Wypożyczaniem książek tak w bibliotekach gminnych jak i w punktach bibliotecznych zajmowali się w większości nauczyciele w pełni oddani pracy.

Często przy organizowaniu bibliotek napotykałam na różnego rodzaju trudności lub brak zrozumienia, np. w pewnej gminie wówczas wójt powiedział mi, że jest bardzo szczęśliwy, że w jego miejscowości będzie biblioteka (filia Biblioteki Powiatowej), a ponieważ nie ma komu jej prowadzić, więc bardzo chętnie będzie przysyłał po południu na godzinę lub dwie woznego, który rozda czytelnikom te książki (!).

W międzyczasie otrzymałam jeden etat z Wydziału Powiatowego na pracownicę fizyczną. Była ona w jednej osobie sprzątaczką, wozną i równocześnie osobą, która pomagała w technicznym opracowaniu księgozbioru. Była nią p. Gerda Jagusz — Mazurka, późniejsza p. Rutyna⁴. Osoba miła, inteligentna i bardzo chętna do pracy. Bardzo szybko przyswoiła sobie język polski, z domu bowiem wyniosła słabą znajomość tego języka. Dużo czytała, poznając polskich pisarzy i poetów, których zupełnie nie znała⁵.

Pod koniec 1947 r. Błazińska wyprosiła w Wydziale Powiatowym drugi etat bibliotekarski, gdyż pracy na jedną osobę było zbyt wiele. Na etat ten zaangażowała Teresę Marchwicką⁶.

W październiku 1948 r. w Ostródzie został zorganizowany przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Olsztyńskiego kurs dla kandydatów na kierowników bibliotek gminnych dla całego województwa. Kierownictwo pedagogiczne na tym kursie kierownik Referatu Bibliotek dr Jan Majewski powierzył Annie Błazińskiej (kierownictwo administracyjno-gospodarcze sprawowały: kier. PBP w Morągu — Wan-

² Zob.: D. Banasiak: *Dzieje publicznych bibliotek powszechnych powiatu ostródzkiego w latach 1946—1975*. Praca magisterska wykonana w Zakładzie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy (promotor: doc. dr Krystyna Wyczańska). List Anny Błazińskiej do autorki pracy.

³ Według dokumentacji PBP w Ostródzie została otwarta jako druga tego rodzaju placówka w woj. olsztyńskim 16 października 1946 r. po PBP w Lidzbarku Warmińskim, która wyprzedziła Ostródę tylko o dwa dni (otwarta 14 X 1946 r.); zob.: J. Wróblewski: *Publiczne biblioteki powszechne województwa olsztyńskiego w latach 1946—1959*. „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1961 nr 1 s. 72.

⁴ Zob. J.K. Purzycka: *Rozwój i działalność Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ostródzie i bibliotek rejonu ostródzkiego w latach 1975—1982*. Praca magisterska wykonana w Zakładzie Bibliotekoznawstwa WSP w Olsztynie (promotor: doc. dr hab. Jan Wróblewski), s. 130—131.

⁵ Informacja pisemna, Anny Błazińskiej z 22 VI 1984 r.

⁶ Zob. J. Wróblewski: *Teresa Marchwicka, cykl: Olsztyńscy bibliotekarze*. „Warmia i Mazury” 1981 nr 6 s. 28; T. Marchwicka: *Przypadek i nie przypadek, W: 20 lat pracy publicznych bibliotek powszechnych województwa olsztyńskiego 1946—1966*. Praca zbiorowa pod red. Jana Burakowskiego. Olsztyn 1966 s. 139—141.

da Hebda i kier. PBP w Giżycku — Zofia Bartnikowska). Kurs ten odbył się w dwóch turnusach: 18—23 X i 25—30 X. Wykłady z klasyfikacji i katalogowania miała Błazińska. Na zakończenie kursu zaproszono poetkę warmińską Marię Zientarę-Malewską⁷, która recytowała swoje wiersze. Natomiast dr Władysław Gębik⁸ zorganizował wystawę książek i rękopisów.

W początkach 1949 r. Błazińska zorganizowała kurs dla kierowników punktów bibliotecznych powiatu ostródzkiego. Na koniec tego roku istniało na terenie powiatu 60 takich punktów. Wszystkie zaś placówki biblioteczne posiadały 15 025 książek i obsługiwały 3356 czytelników.

W październiku 1949 r. Błazińska musiała poddać się ciężkiej operacji, tak że dłuższy czas nie mogła wrócić do pracy. W styczniu 1950 r. wzięła bezpłatny urlop

⁷ Zob. H. Sawicka: *Maria Zientara-Malewska. Zarys monograficzny życia i twórczości*. Olsztyn 1981.

⁸ Zob. T. Oracki: *Twórcy i działacze kultury w województwie olsztyńskim w latach 1945—1970*. Olsztyn 1975 s. 56—58.

i po kilku miesiącach wyjechała do Lublina mając nadzieję powrotu do Ostródy. Stało się jednak inaczej, gdyż mąż został mianowany sędzią Sądu Wojewódzkiego w Lublinie. Po kilku latach powróciła do zawodu nauczycielskiego podejmując pracę w jednej ze szkół podstawowych w tymże mieście, a następnie przeszła do biblioteki szkolnej (najpierw w Zasadniczej Szkole Elektrycznej i Technikum Energetycznym). W maju 1968 r. złożyła egzamin na bibliotekarza szkolnego. Sądziła, że jeszcze długo będzie pracować w szkolnictwie. Ale na skutek wypadku, któremu uległa w r. 1969, bardzo ciężko i długo chorowała. Do pracy nie mogła już wrócić i przeszła na rentę inwalidzką⁹.

JAN WRÓBLEWSKI

⁹ Wspominając dziś swoją pracę bibliotekarską na terenie woj. olsztyńskiego tak pisze: „Dla ziemi warmińsko-mazurskiej mam bardzo dużo sentymentu, tym większego, że na tej ziemi od kilkunastu lat pracuje moja córka, wprawdzie nie w dziedzinie oświaty, tylko w służbie zdrowia, jako lekarz, wkładając w swoją pracę dużo serca” (informacja z 22 VI 1984 r.).

Jak powstaje książka

TOK LEKCJI:

Autor

- wiadomości o pracy autora na podstawie książki Lucyny Krzemienieckiej *Z przygód krasnala Hatabaty*;
- dzieci wymieniają znanych autorów i ich książki.

Wydawnictwo

- instytucja, w której autor składa maszynopis lub rękopis utworu;
- ludzie pracujący w wydawnictwie — redaktor, ilustrator, korektor;
- dzieci wymieniają znane im wydawnictwa.

Drukarnia

- zakład, który przyjmuje przygotowany w wydawnictwie maszynopis do druku;
- ludzie pracujący w drukarni — zecer, drukarz, introligator;
- maszyny pomagające człowiekowi w pracy — linotyp, maszyna drukarska.

LEKCJA

w szkole podstawowej

Księgarnia

- wędrownka książki: magazyn drukarni, składnica książek, księgarnia.
- sprzedaż książki — księgarz
- książkę kupuje czytelnik względnie biblioteka.

POMOCE:

- książka Lucyny Krzemienieckiej *Z przygód krasnala Hatabaty*,
- arkusz wydawniczy,
- powiększone znaki wydawnictwa,
- książki oprawione przez introligatora oraz klejone,
- książka F. Trzaska *Przemysł poligraficzny* (z cyklu „Poznajemy zawody”) str. 10, 30, 32, 35, 38, 41, 43, 57 i okładki
- wiersz Marczaka *Jak drukuje się książkę*,
- ilustracje *Droga książki* — czytanka języka polskiego dla kl. IV z r. 1980.

MARIA SATORA

WŚRÓD KSIĄŻEK

Katalog regulaminów i instrukcji wojskowych

Centralna Biblioteka Wojskowa wzbogaciła swój dorobek wydawniczy bardzo cenną, wzorowo wydaną pozycją.

POLSKIE REGULAMINY I INSTRUKCJE
WOJSKOWE W ZBIORACH
CENTRALNEJ BIBLIOTEKI
WOJSKOWEJ. KATALOG

Ten pierwszy w polskim piśmiennictwie wojskowym katalog regulaminów i instrukcji wojskowych wydany został w dwóch tomach. Pierwszy, obejmujący okres 1609—1945, ukazał się w r. 1980 z okazji 35 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego. Opracowany został przez bibliotekarkę CBW: Teresę Głowacką, Barbarę Musiałową i Grażynę Szablowską. Tom drugi zawierający materiały z lat powojennych (1946—1982) ukazał się — zgodnie zresztą z obietnicą złożoną w tomie pierwszym — w r. 1986. A autorem opracowania był również żeński tercet, w nieco zmienionym składzie: Teresa Głowacka, Beata Korman, Barbara Musiałowa. Trzeba stwierdzić, że koleżanki z zespołu autorskiego wykonały bardzo dobrą robotę. Gdyby były umundurowanymi pracownicami CBW, szef powinien każdą z nich awansować przynajmniej o jeden stopień.

Obydwa tomy katalogu zawierają 4437 pozycje (1623 + 2814) i wraz z indeksami liczą łącznie 760 stron druku (299 + 461). Katalog obejmuje jawne regulaminy i instrukcje wojskowe znajdujące się w zbiorach CBW. Ograniczono się do publikacji samoistnych, co rzecz jasna znacznie zmniejszyło liczbę pozycji. W obrębie poszczególnych tytułów wprowadzono do katalogu opisy egzemplarzy kompletnych lub najkompletniejszych, pominięto egzemplarze poważnie zdekompletowane oraz wszelkie dodatki bez dzieła głównego. Taka zasada selekcji nie budzi zastrzeżeń.

Jeśli chodzi o zasięg terytorialny i językowy, to w zasadzie publikacja obejmuje regulaminy i instrukcje polskie oraz przekłady obowiązujących w formacjach Wojska Polskiego regulaminów i instrukcji obcych armii. W tomie drugim dotyczy to jedynie regulaminów i instrukcji radzieckich.

W katalogu przyjęto układ chronologii wydawniczej, dzieląc materiał na okresy odpowiadające chronologii historii Polski i dziejów Wojska Polskiego. Ramy chronologiczne układu przekraczano w niektórych istotnie uzasadnionych przypadkach. W obrębie grup chronologicznych zastosowano układ alfabetyczny.

Poszczególne pozycje opisane zostały zgodnie z zasadami opisu pełnego, stosowanego w katalogu alfabetycznym CBW.

Całość uzupełniono przydatnymi, starannie zestawionymi indeksami: autorów i współpracowników, instytucji sprawczych, nazw geograficznych i przedmiotowym — w tomie pierwszym oraz autorskim i przedmiotowym — w tomie drugim. Korzystanie z wydawnictwa ułatwiają odsyłacze dwóch typów: całkowite (zob.) i uzupełniające (zob. też.).

Na szczególne podkreślenie zasługują precyzja i konsekwencja wykazywane przez zespół autorski. Przyjęte definicje pojęć podane w przedmowie oraz zasady i kryteria przyjęte przez autorki są w całej pracy ściśle, ale i z inteligencją, przestrzegane.

Pożyteczna ta publikacja odznacza się również staranną formą edytorską, którą zawdzięcza Drukarni Sztabu Generalnego WP.

Omawiany katalog stanowi bardzo cenne źródło dla historyków, teoretyków i praktyków wojskowości, przedstawicieli innych dziedzin nauki, a także dla wcale licznej grupy osób interesujących się dziejami oręża, a zwłaszcza kolekcjonerów militariów, dla których regulaminy i instrukcje są nieocenioną pomocą w ich zbierackiej pasji, ostatecznym dowodem i decydującym argumentem.

ANDRZEJ JOPKIEWICZ

ROZBUDZANIE ZAINTERESOWANIA KSIĄŻKĄ

dokończenie ze str. 24

Ponieważ nie ma oddzielnej czytelni, wypożyczam również czasopisma, oprócz tych, które wykładam w świetlicy do ogólnego wglądu. Wypożyczając czasopisma wychowanekowie sami wpisują się do zeszytu wypożyczeń.

W ciągu pobytu w pogotowiu dzieci, zależnie od stopnia umiejętności czytania, wypożyczają od kilku do kilkunastu książek. Wydaje mi się jednak, że nie liczba odgrywa tu główną rolę, lecz samo zainteresowanie się dziecką książką, sięgnięcie po nią i czytanie jej.

Zdaję sobie sprawę, że nie wyczerpałam wszystkich możliwości, ale cieszy mnie to, że jestem dzieciom potrzebna i poprzez książki przyczyniam się do ich wewnętrznego uspokojenia, rozbudzenia wyobraźni, przyjemnego i pożytecznego spędzania czasu.

Przepisy katalogowania książek

Budowa opisu bibliograficznego

Opis bibliograficzny jest to „uporządkowany zespół danych o dokumencie służącym do jego identyfikacji, z reguły przejmowanych z opisywanego dokumentu w nie zmienionej postaci, oraz informacji uzupełniających i interpretujących te dane”¹. W poprzednich odcinkach tego cyklu² omówiono już dobór elementów opisu oraz przedstawiono zmiany, jakim dane wchodzące w skład tych elementów mogą lub muszą podlegać przy przejmowaniu z katalogowanej książki, czyli odstępstwa od zasady ujętej w cytowanej definicji. Teraz warto cofnąć się do jej początku i wyjaśnić, na czym polega „uporządkowanie zespołu danych”.

W opisie bibliograficznym obowiązuje ustalona kolejność jego elementów. Trzeba tu podkreślić, że kształtowała się ona przez całe wieki, poczynając od starożytności. Podjęte w ostatnich latach przez IFLA prace nad międzynarodowym ujednoliceniem reguł sporządzania opisów bibliograficznych rygorystycznie określiły porządek elementów. W niektórych krajach spowodowało to konieczność wprowadzenia pewnych zmian w dotychczasowej praktyce, ale nigdzie nie były to zmiany zbyt duże i w istotny sposób naruszające tradycyjnie zachowywaną kolejność elementów opisu. Polscy bibliotekarze najbardziej odczuli zmianę — w stosunku do postanowień *Skróconych przepisów katalogowania alfabetycznego* Grycza i Borkowskiej — umiejscowienia w opisie nazwy autora, roku wydania i formatu.

Intensyfikacja wymiany informacji bibliograficznych w skali ogólnoswiatowej spowodowała dążenie do uczynienia opisów zrozumiałymi niezależnie od języka, w jakim są sporządzone. Te tendencje zostały zrealizowane w ISBD(M)³ dzięki

wprowadzeniu metody identyfikacji poszczególnych elementów opisu w sposób czytelny mimo barier językowych. W tym celu elementy opisu bibliograficznego zgrupowano w osmiu strefach opisu, które muszą być graficznie oddzielone przez zastosowanie między nimi określonego znaku umownego (w postaci kropki i kreski z odstępami po obu jej stronach) lub innym sposobem (np. rozpoczęciem następnej strefy od nowego wiersza z wcięciem). W obrębie poszczególnych stref kolejne elementy są wyróżnione znakami umownymi. W tej roli użyto znaków przestankowych (kropki, przecinka, dwukropka, średnika, nawiasów okrągłych itp.) oraz znaków równości i dodawania. Aby jednak wyraźnie wskazać, że znaki te mają charakter symboli, pisze się je z odstępami po obu stronach znaku, z wyjątkiem kropki i przecinka, których nie poprzedza się odstępami.

Dzięki takiemu rozwiązaniu bibliotekarz lub inny pracownik informacji — mimo braku znajomości języka opisu — może dokładnie wyróżnić poszczególne elementy, np. odczytać, gdzie kończy się tytuł właściwy, która informacja odnosi się do miejsca wydania, a która do wydawcy.

Ten sposób identyfikacji poszczególnych elementów opisu przyjął się na całym świecie wraz z rozpowszechnieniem ISBD(M). I myśmy także go przejęli opracowując nowe polskie zasady sporządzania opisów bibliograficznych. Obowiązek stosowania tych znaków powiązano jednak u nas ze stopniami szczególności opisu⁴. Używanie znaków umownych jest konieczne tylko w opisach trzeciego stopnia szczególności, natomiast w opisach pierwszego i drugiego stopnia szczególności jest ono jedynie zalecane. Wobec tego wyłącznie od decyzji danej biblioteki zależy, czy będzie w swoich katalogach stosować znaki umowne.

Biorąc pod uwagę główny cel wprowadzenia znaków umownych — ułatwienie międzynarodowej wymiany informacji bibliograficznych — bibliotekarze małych bibliotek publicznych, szkolnych i związkowych mogą się zastanawiać, czy warto im zdobywać umiejętność posługiwania się tymi wszystkimi kreskami i kropkami. Trzeba wtedy zdać sobie sprawę, jakie konsekwencje powoduje rezygnacja z używania znaków umownych.

Przed wszystkim konieczne jest wówczas opracowanie własnego systemu interpunkcji w opisie bibliograficznym, bo jednak jakoś trzeba oddzielać poszczególne jego części i elementy, np. podtytuł od tytułu właściwego. Ponadto w wielu przypadkach niezbędne będzie dodanie

¹ PN-82/N-01152.00 Opis bibliograficzny. Postanowienia ogólne p. 1.4.1.

² Zob. „Poradnik Bibliotekarza” 1986 nr 7/8 i 10.

³ Tamże nr 7/8 s. 30.

⁴ Tamże nr 7/8 s. 30—32.

odpowiedniego wyjaśnienia słownego; np. kreska ukośna jest znakiem umownym poprzedzającym nazwę autora wymieniającą w pierwszym oznaczeniu odpowiedzialności; jeżeli się tej kreski nie zastosuje, trzeba będzie dodać skrót „aut.” (lub jego odpowiednik w innym języku przy katalogowaniu książki obcojęzycznej). Wreszcie wobec obecnego stanu uposzczenia ISBD(M) na świecie i w Polsce, narusza się przyzwyczajenia czytelników, którzy mają prawo znajdować we wszystkich katalogach i bibliografiach opisy poszukiwanych książek sporządzone w tej samej formie.

Kolejność elementów opisu zależy w pewnej mierze od rodzaju katalogowanej książki. Na przykład nieco inny jest ten porządek w opisie książki jednotomowej i wielotomowej, w opisie książki zawierającej dzieło jednego autora i kilka prac różnych autorów. Chyba najbardziej instruktywne będzie pokazanie na początku budowy prostego opisu książki jednotomowej na kilku przykładach. Zawierają one opisy bibliograficzne (bez haśle) drugiego stopnia szczególności z użyciem znaków umownych. Zastosowano układ graficzny przewidziany dla opisów przeznaczonych do katalogów bibliotecznych: od nowego wiersza z wcięciem zaczyna się strefy 1, 4, 6, 7 i 8. Tym samym pomija się znaki umowne poprzedzające te strefy, stawiając jedynie kropkę na końcu poprzedniej strefy. Przykładom towarzyszą odzworowania głównych stron tytułowych oraz wyjaśnienia dotyczące niektórych elementów. Ponadto dodano schematy budowy poszczególnych opisów ujęte w dwóch różnych formach. Schematy te mają ułatwić korzystanie z podobnych wzorów występujących w normie PN-82/N-01152 *Opis bibliograficzny* oraz w *Przepisach katalogowania* książek.

PRZYKŁAD 1

Kultura walcząca 1939—1945: z dziejów kultury polskiej w okresie wojny i okupacji / Wiesław Głębocki, Karol Móravski. — [Wyd. 2 popr. i uzup.].
Warszawa : „Interpress”, 1986. — 321 s., [72] s. tabl. ; 21 cm.
ISBN 83-223-2238-0

Główna strona tytułowa

Wiesław Głębocki, Karol Móravski
KULTURA WALCZĄCA
Z dziejów
kultury polskiej
w okresie wojny
i okupacji
Wydawnictwo „INTERPRESS”

Schemat opisu

Tytuł właściwy : dodatek do tytułu / pierwsze oznaczenie odpowiedzialności. — Oznaczenie wydania.

Miejsce wydania : nazwa wydawcy, data wydania. — Objętość ; format.

ISBN

PRZYKŁAD 2

Kazania sejmowe / Piotr Skarga ; oprac. Janusz Tazbir przy współud. Mirosława Korolki. — Wyd. 4 uzup.

Wrocław ; Kraków : Zakł. Nar. im. Ossolińskich, 1984. — CXVII, 210 s. ; 17 cm.

(Biblioteka Narodowa. Ser. 1, ISSN 0208-4104 ; nr 70).

ISBN 83-04-01736-9

Główna strona tytułowa

Nr 70 BIBLIOTEKA NARODOWA Seria I

PIOTR SKARGA

KAZANIA SEJMOWE

OPRACOWAŁ

JANUSZ TAZBIR

PRZY WSPÓŁDZIAŁE

MIROŚLAWA KOROLKI

Wydanie czwarte

uzupełnione

WROCŁAW—WARSZAWA—KRAKÓW—

—GDAŃSK—ŁÓDŹ

ZAKŁAD NARODOWY IMIENIA

OSSOLIŃSKICH — WYDAWNICTWO

Wyjaśnienie: w opisie trzeba było uwzględnić dwa miejsca wydania: wymienione na głównej stronie tytułowej jako pierwsze oraz wskazane w metryce wydawniczej jako faktyczne.

Schemat opisu

Tytuł właściwy / pierwsze oznaczenie odpowiedzialności ; drugie oznaczenie odpowiedzialności. — Oznaczenie wydania.

Pierwsze miejsce wydania ; drugie miejsce wydania : nazwa wydawcy, data wydania. — Objętość ; format.

(Tytuł serii. Oznaczenie podserii, ISSN podserii ; numeracja w obrębie podserii).

ISBN

PRZYKŁAD 3

Człowiek z mgły : [opowiadania] / Krzysztof Boruń ; [il. Jacek Grzegorz Urbański].

Warszawa : „Alfa”, 1986. — 423 s. ; il. ; 17 cm.

(Biblioteka Fantastyki, ISSN 0860-231X ; 2).

ISBN 83-7001-059-8

Schemat opisu

Numer strefy	Strefa opisu	Znak umowny	Element opisu	
1	Strefa tytułu i oznaczenia odpowiedzialności	: / ;	Tytuł właściwy Dodatek do tytułu Pierwsze oznaczenie odpowiedzialności Następne oznaczenie odpowiedzialności	Człowiek z mgły : [opowiadania] / Krzysztof Boruń ; [il. Jacek Grzegorz Urbański]
2	Strefa wydania	/	Oznaczenie wydania Pierwsze oznaczenie odpowiedzialności dotyczące wydania	
4	Strefa adresu wydawniczego	: ,	Pierwsze miejsce wydania Nazwa wydawcy Data wydania	Warszawa : „Alfa” , 1986
5	Strefa opisu fizycznego	: ; +	Określenie formy książki i/lub objętość Oznaczenie ilustracji Format Oznaczenie dokumentu towarzyszącego	. — 423 s. : il. ; 17 cm.
6	Strefa serii	(, ; . , ;)	Tytuł serii ISSN serii Numeracja w obrębie serii Oznaczenie i/lub tytuł podserii ISSN podserii Numeracja w obrębie podserii	(Biblioteka Fantastyki ISSN 0860-231X ; 2).
7	Strefa uwag)	Uwagi	
8	Strefa ISBN i sposobu użycia książki		ISBN	ISBN 83-7001-059-8

OPINIE • REFLEKSJE • KOMENTARZE • OPINIE • REFLEKSJE

JACEK WOJCIECHOWSKI

Nawet gołym okiem widać, że dzieci czytają obecnie mniej niż kiedykolwiek, a z kolei młodzież czyta znacznie mniej niż musi, więc tyle co nic. Ktokolwiek przypuszczał, że trwający od lat kryzys wydawniczy spłytnie bez śladu jak deszcz po łysinie, ten był w grubym błędzie. Kto myślał, że można bez konsekwencji piętnować pisarzy z całkowicie „trzecich” przyczyn oraz kreować gwiazdy

z literackich przeciętności, w przekonaniu że nie podważy się zaufania do literatury w ogóle, ten już wie, że nie miał racji. A także, gdyby ktoś sądził, że ciężkie przywary bieżącej produkcji literackiej (od których wolne są tylko nieliczne teksty), mianowicie nuda oraz jalowość refleksji, nie zniechęca potencjalnych odbiorców do czytania, to trzeba powiedzieć, że pomylił się szpetnie.

„Tygodnik Kulturalny” 40/1986

JERZY BEDNARZ

Prawo biblioteczne



SPRAWY STATUTÓW BIBLIOTEK PUBLICZNYCH

W związku z uchwaleniem „Ustawy z dnia 26 kwietnia 1984 r. o upowszechnianiu kultury oraz o prawach i obowiązkach pracowników upowszechniania kultury” (Dz. U. nr 26, poz. 129) oraz wydaniem przepisów wykonawczych biblioteki publiczne zostały zobowiązane do zarejestrowania się w rejestrze instytucji upowszechniania kultury. Rejestracja związana była m.in. z obowiązkiem przedstawienia nowych statutów dostosowanych do wprowadzonych zmian legislacyjnych. Sprawa — wbrew pozorom — okazała się niełatwa.

Wątpliwości dotyczyły zwłaszcza wzajemnego stosunku „Ustawy o upowszechnianiu kultury” oraz „Ustawy z dnia 9 kwietnia 1968 r. o bibliotekach” (Dz. U. nr 12, poz. 63). Sprawę podnoszonej kolizji obu ustaw wyjaśniło pismo Departamentu Prawnego Ministerstwa Kultury i Sztuki z dnia 31 lipca 1986 r. skierowane do dyrektorów wydziałów kultury i sztuki urzędów wojewódzkich (równ.). Pismo to zwraca uwagę, że sformułowanie art. 39 ust. 1 „Ustawy o upowszechnianiu kultury” usuwa wspomniane kolizje. Artykuł ten zawiera bowiem zapis, że „Ustawa o upowszechnianiu kultury” nie narusza „Ustawy o bibliotekach”. Oznacza to innymi słowy potwierdzenie reguły interpretacyjnej, że późniejsza ustawa o charakterze ogólnym (czyli ta o upowszechnianiu kultury) nie uchyla ustawy wcześniejszej o charakterze szczególnym (czyli o bibliotekach). Ze stwierdzenia tego wynikają następujące praktyczne skutki:

1. statut bibliotece publicznej nadaje i zmienia terenowy organ administracji państwowej, tj. bibliotekom stopnia wojewódzkiego — wojewoda (prezydent), bibliotekom miejskim — naczelnik (prezydent), bibliotekom miejsko-gminnym, gminnym i dzielnicowym — naczelnik;

2. nadzór nad biblioteką sprawuje organ podany w punkcie 1;

3. przez organizatora występującego w statucie wzorcowym w § 6 i § 7 należy rozumieć organ wymieniony w punkcie 1.

Dla wyjaśnienia należy dodać, że statut wzorcowy biblioteki publicznej stanowi załącznik nr 1 do „Zarządzenia nr 5 Mi-

nistra Kultury i Sztuki z dnia 18 lutego 1985 r. w sprawie określenia wzorcowych statutów instytucji upowszechniania kultury”. Zarządzenie opublikowano w „Dzienniku Urzędowym MKiS” nr 1, poz. 6.

Statuty, które zawierają postanowienia sprzeczne ze statutami wzorcowymi oraz z wyjaśniającą interpretacją Ministerstwa Kultury i Sztuki, jak również statuty nadane (uchwalone) niewłaściwie, tj. np. przez rady narodowe czy też wydziały kultury i sztuki, powinny być zmienione stosownie do podanych wyżej wyjaśnień. Przed podjęciem działań — aby uniknąć chaosu — należy porozumieć się z wydziałami kultury i sztuki w celu otrzymania stosownych instrukcji.

Wyjaśnienie Ministerstwa zwraca również uwagę, że rady narodowe — zgodnie z art. 96 „Ustawy z dnia 20 lipca 1983 r. o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego” (Dz. U. nr 41, poz. 185) — mają prawo udzielać podległym organom wytycznych do pracy oraz określać sprawy, w których przed podjęciem rozstrzygnięcia organy te są obowiązane zasięgnąć opinii komisji rady. Nie ma zatem żadnych przeszkód, aby przy tworzeniu i nadawaniu statutu bibliotekom przez terenowe organy administracji państwowej rady narodowe korzystały z tych uprawnień.

Można ubolewać, że wyjaśnienie Ministerstwa po męsku rozstrzygające wszelkie wątpliwości wydane zostało tak późno, mianowicie w 19 miesięcy po określonym przez ustawę terminie zakończenia akcji rejestracyjnej (31 grudnia 1984 r.). Wielka szkoda, że nie pomyślano o możliwości uporządkowania sprawy przy okazji ustalenia statutów wzorcowych (luty 1985 r.). Uniknięto by w ten sposób wielu kłopotliwych sytuacji, zwłaszcza dwuznaczności kompetencyjnych, szczególnie odczuwanych w gminach, których nieliczna i niewyspecjalizowana służba prawna nie potrafiła tego rebusu rozwiązać. Tak więc jedna z najbardziej kontrowersyjnych pod względem prawnym spraw dobiegła szczęśliwie końca.

PODWYŻKA NAJNIŻSZYCH WYNAGRODZEŃ

Ukazała się „Uchwała nr 75 Rady Ministrów z dnia 19 maja 1986 r. w sprawie najniższych wynagrodzeń pracowników zatrudnionych w upublicznionych zakładach pracy” („Monitor Polski” nr 18, poz. 119). Ustalono najniższe wynagrodzenie pracowników zatrudnionych w upublicznionych zakładach pracy za pełny miesięczny wymiar czasu pracy (łącznie z rekompensatą) na poziomie 5 400 zł miesięcznie. Do tej pory najniższe wynagrodzenie zasadnicze przy pełnym wymiarze czasu pracy wynosiło 3 200 zł.

ŚWIADECTWA PRACY

Czytelnik zapytuje: co należy uczynić, gdy przy ubieganiu się o emeryturę nie jest możliwe przedstawienie zaświadczenia o wysokości wynagrodzenia pracownika z ostatnich 12 miesięcy zatrudnienia. Sprawę reguluje § 13 „Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 1 kwietnia 1985 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru emerytur i rent” („Dziennik Ustaw” 1985 nr 18, poz. 77). Jeżeli wskutek likwidacji zakładu pracy lub zaginięcia albo zniszczenia akt osobowych czy też dokumentów płacowych z innych powodów niemożliwe jest odtworzenie zarobków pracownika z ostatnich 12 miesięcy zatrudnienia (istotne przy ustalaniu podstawy wymiaru emerytury lub renty), stosuje się następujące reguły:

— wynagrodzenie wyprowadza się z danych fragmentarycznych, wtedy gdy część zarobków z ostatnich 12 miesięcy jest należycie udokumentowana (np. z kilku miesięcy),

— jeżeli brak jest jakichkolwiek dokumentów mogących pomóc w ustaleniu podstawy wymiaru świadczenia emerytalnego lub rentowego, ustala ją organ rentowy posługując się informacjami ogólnymi (np. o systemie płacowym) uzyskanymi od jednostki nadrzędnej nad zakładem pracy,

— gdy nie ma możliwości ustalenia wynagrodzenia w żaden z podanych wyżej sposobów, przyjmuje się za podstawę wymiaru najniższe wynagrodzenie przypadające w dniu zgłoszenia wniosku o przyznanie świadczenia i obowiązujące w jednostkach gospodarki społeczno-

Wyżej podane zasady dotyczą zatrudnionych w gospodarce społecznojęzyckiej i mogą być zastosowane wyłącznie przy ustalaniu zarobków z ostatnich 12 miesięcy zatrudnienia. Nie można więc zastosować tych zasad przy ustalaniu zarobków z 24 kolejnych miesięcy zatrudnienia w ostatnich 12 latach.

Jak widać, kandydat na emeryta przy braku niezbędnych świadectw pracy przejść musi nieładną biurokratyczną gehennę. Nie można nie zakończyć odpowiedzi na list Czytelnika morałem. **Czytelnicy — żądajcie od pracodawców i przechowujcie skrupulatnie świadectwa pracy! Zawsze kiedyś się przydadzą, a unikniecie wielu kłopotów i straty czasu.**

Takie same trudności mogą mieć miejsce przy dokumentowaniu praw pracownika do nagrody jubileuszowej.

Na zapytanie: czy pracownik w razie niemożności uzyskania świadectwa pracy

może dokumentować prawo do nagrody jubileuszowej również innymi dowodami, odpowiedzi udzielił Departament Prawa Pracy Ministerstwa Pracy, Płac i Spraw Socjalnych. Odpowiedź ta została opublikowana w Biuletynie „Służba Pracownicza” 1986 nr 3 s. 20—21. Odpowiedź Ministerstwa jest lakoniczna, toteż przytoczę ją w całości.

„Podstawowymi dokumentami, potwierdzającymi uprawnienia pracownicze, są zgodnie z art. 29 i 97 kodeksu pracy umowy o pracę i świadectwa pracy. Są to jednocześnie dokumenty, które każdy pracownik powinien posiadać i do których wydania pracownikowi każdy zakład pracy jest zobligowany na mocy bezwzględnie obowiązujących przepisów kodeksu. Dla ustalenia uprawnień pracowniczych do niektórych świadczeń, takich np. jak prawo do gratyfikacji jubileuszowej, ważne jest potwierdzenie nie tylko samego okresu pracy, ale również i okoliczności związanych z trybem rozwiązania stosunku pracy. Najpełniej wszystkie te okoliczności określone są w świadectwie pracy i z tych też względów świadectwo pracy jest najbardziej autentycznym środkiem dowodowym w zakresie dokumentowania roszezeń z tego tytułu. W przypadku nieposiadania świadectwa pracy za określony okres zatrudnienia pracownik ma prawo dokumentowania swoich roszezeń innymi środkami dowodowymi, należy jednak mieć na uwadze, że ocena tych dowodów należy do zakładu pracy, który ustala prawo pracownika do określonych świadczeń, np. do nagrody jubileuszowej. W razie zaś kwestionowania dokonanych przez zakład pracy ocen pracownik ma prawo do dochodzenia tych świadczeń, np. nagrody jubileuszowej, przed sądem pracy. Niemożliwa jest natomiast sytuacja wystawienia dla pracownika świadectwa pracy za okres pracy w innym zakładzie pracy. Odtworzenia takiego świadectwa można dochodzić jedynie przed sądem powszechnym w drodze postępowania cywilnego. Jeżeli więc szczególne okoliczności w konkretnym przypadku za tym przemawiają, np. niemożność dokonania jakiegokolwiek ustaleń co do trybu rozwiązania stosunku pracy i okresu zatrudnienia z powodu zniszczenia dokumentów lub likwidacji zakładu pracy, to zakład pracy może dopuścić — w drodze wyjątku — dowód z oświadczenia świadków. Świadek może złożyć zeznanie w formie pisemnej lub ustnie do protokołu w zakładzie pracy zatrudniającym świadka lub zainteresowanego. Własnoręczność podpisu świadka powinna być potwierdzona przez upoważniony skład pracy zatrudniający świadka albo zainteresowanego lub organ administracji państwowej stopnia podstawowego. Jednakże w każdym przypadku prawo do nagrody jubileuszowej ustala zakład pracy i do niego należy ocena przedstawionych dowodów, a więc również ocena wiarygodności zeznań świadków”.

KONKURS

na wspomnienia w związku z 70-leciem Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

W trosce o utrwalenie 70-letniego dorobku SBP, w tym m.in. atmosfery jego powstawania i rozwoju, zaangażowania wielkiej rzeszy organizatorów, działaczy i członków Stowarzyszenia w działalność niepodległościową oraz polityczno-państwową w poszczególnych ważnych okresach historycznych naszego kraju i narodu, w tym szczególnie w 40-leciu PRL, Zarząd Główny ogłasza **konkurs na wspomnienia z zakresu działalności Stowarzyszenia**.

Tematem prac konkursowych powinny być wspomnienia związane z działalnością ogniw i członków SBP, zarówno w płaszczyźnie wewnętrznej, jak i zewnętrznej; formowanie się struktur organizacyjnych oraz rozwój ilościowy i jakościowy poszczególnych ogniw Stowarzyszenia, ich rola w integrowaniu i kształtowaniu środowiska zawodowego, udział w tworzeniu modelu bibliotekarstwa polskiego; ukazanie indywidualnych motywacji wstępowania do Stowarzyszenia; doświadczenia i dorobek w rozmaitych dziedzinach działalności Stowarzyszeniowej; udział członków i ogniw w życiu kraju, zwłaszcza w tych trudnych okresach w życiu narodu i Stowarzyszenia; spostrzeżenia i refleksje dotyczące istoty i celów Stowarzyszenia na poszczególnych etapach jego rozwoju oraz przesłanek ugruntowujących jego rangę i autorytet w poszczególnych środowiskach społecznych; pryncypia etyki SBP.

Działalność związana ściśle z opisywanymi wydarzeniami w Stowarzyszeniu, a będąca fragmentem lub całością wspomnień, powinna być możliwie najszerszej udokumentowana (zdjęcia, fotokopie, odpisy dokumentów). Wskazaniem jest podejmowanie tylko wybranych problemów, umiejscowienie ich we właściwym rejonie i strukturze organizacyjnej Stowarzyszenia, ukazywanie poszczególnych działaczy

i aktywistów na tle ich konkretnego działania.

W konkursie mogą wziąć udział członkowie Stowarzyszenia, a także pracownicy bibliotek i ośrodków informacji, ośrodków kształcenia oraz inne osoby utrzymujące stałe kontakty lub współpracujące z poszczególnymi ogniwami SBP.

Prace konkursowe mogą być ujęte w formie: pamiętnika, dziennika, kroniki, reportażu lub opisu. Ich objętość nie powinna przekraczać 75 stron znormalizowanego maszynopisu.

Termin nadsyłania prac w 3 egzemplarzach pod adresem Biura Zarządu Głównego SBP do 31 sierpnia 1987 r. Prace należy zaopatrzyć w godło, a w zaklejonej kopercie podać imię i nazwisko oraz adres zamieszkania.

Nadesłane prace oceni i przyzna nagrody Sąd Konkursowy powołany przez ZG SBP. Dla autorów najcenniejszych prac przewiduje się następujące **nagrody i wyróżnienia**:

- jedna nagroda I stopnia — 50 000 zł
- dwie nagrody II stopnia — 30 000 zł
- trzy nagrody III stopnia — 20 000 zł
- pięć wyróżnień — 10 000 zł

Sąd Konkursowy może dokonać innego podziału nagród i wyróżnień.

Przewiduje się, że wyróżniające się prace (nie tylko nagrodzone) lub ich istotne fragmenty będą opublikowane w specjalnej publikacji, jak również wykorzystane do druku w czasopismach SBP. Autorzy drukowanych prac otrzymają odpowiednie honoraria autorskie, niezależnie od ewentualnej nagrody.

Jednocześnie zwracamy się do Kolegów Przewodniczących zarządów okręgów o możliwie szerokie upowszechnienie w środowisku założeń konkursu oraz o spowodowanie, by komunikat o konkursie dotarł do wszystkich kół i członków, a także indywidualnie do wszystkich potencjalnych uczestników konkursu.

INFORMACJE · POGŁOSKI · DONOSY · INFORMACJE

● Z ZAGRANICY

SYRYJSKĄ BIBLIOTEKĄ NARODOWĄ kieruje dyrektor generalny powoływany przez prezydenta kraju.

PROTOKÓŁ O WSPÓLPRACY DO R. 1990 między Stowarzyszeniem Księgarzy Polskich i Stowarzyszeniem Bibliotekarzy Polskich a Wszeczwiązkowym Dobrowolnym Towarzystwem Miłośników Książki ZSRR został podpisany w Moskwie 6 września 1986 r. Dokument określa cele, zakres i formy współpracy.

● Z KRAJU

STANOWISKO STARSZEGO BIBLIOTEKARZA będą mogły uzyskać — po złożeniu odpowiedniego egzaminu kwalifikacyjnego — osoby legitymujące się wykształceniem średnim niebibliotekarskim. Projekt zarządzenia w tej sprawie znajduje się w fazie uzgodnień.

NOWĄ SIEDZIBĘ otrzymała Biblioteka Publiczna Gminy Suchy Las (woj. poznańskie).

WE WRZEŚNIU 1986 r. zespół dyrektorów wojewódzkich bibliotek publicznych przekazał na rzecz Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich kwotę 780 zł.

W OŚNIE LUBUSKIM (woj. gorzowskie) odbyła się (13 IX) wojewódzka inauguracja roku kulturalnego i sezonu artystycznego 1986/1987. Uroczystościom towarzyszyło m.in. przekazanie miejscowej Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy nowego lokalu (L.K.).

OLSZTYN. Uroczystościom związanym z 40-leciem olsztyńskich bibliotek publicznych (20 IX) towarzyszyło m.in. otwarcie wystawy książek „Biblioteki dla wszystkich”.

Z OKAZJI 40-LECIA MBP IM. JÓZEFA LOMPY w Lublińcu odbyło się (22 IX) spotkanie działaczy kultury z władzami polityczno-administracyjnymi miasta, otwarto wystawę „Dorobek 40-lecia MBP”.

UROCZYŚCIŚCIE NADANIA MBP W SIERPCU IMIENIA ZOFII NAŁKOWSKIEJ (29 IX) połączona z odsłonięciem okolicznościowej tablicy pamiątkowej i otwarciem wystawy „Zofia Nałkowska — życie i twórczość” była jednym z elementów Inauguracji Roku Kulturalno-Oświatowego i Sezonu Artystycznego w województwie płockim. Wielu zasłużonych bibliotekarzy otrzymało odznaczenia i wyróżnienia.

BIBLIOTEKA PUBLICZNA w Chełmie obchodziła 29 IX 80-lecie. Obchodom towarzyszyły dwie wystawy: „Chełmiana i cymelia ze zbiorów WBP w Chełmie”, „Exlibris ze zbiorów WBP w Chełmie”.

● JUBILEUSZE

50-lecie pracy w służbie książki obchodziła Izabela Nagórska organizatorka i wieloletni pracownik łódzkich bibliotek publicznych, wykładowca bibliotekarstwa i metodyki pracy, autorka programów kursów dla bibliotekarzy, autorka wielu publikacji, zasłużona działaczka kulturalno-oświatowa, członek honorowy SBP.

Uroczyste spotkanie z Jubilatką odbyło się 28 X z inicjatywy Koła SBP przy MBP w Łodzi i Sekcji Historyczno-Pamiętnikarskiej Zarządu Okręgu.

Redakcja „Poradnika Bibliotekarza” składa Jubilatce i swojemu wieloletniemu współpracownikowi serdeczne gratulacje i najlepsze życzenia.

● PUBLIKACJE

„Książka i Czytelnik” R. 1986 z 2 WiMBP im. T. Mikulskiego we Wrocławiu. W kolejnym zaszycie kwartalnika m.in.: J. Bernard: *Biblioteki publiczne woj. wrocławskiego według badań GUS za r. 1985*, M. Piotrowska: *Dział zbiorów specjalnych WiMBP*, Z. Knecht: *Księgarskie antykwariaty — działalność, wyniki ekonomiczne, perspektywy*; rozmowa z przewodniczącym ZG SBP, dr. Stefanem Kubowem.

„Bibliotekarz Olsztyński” 1985 nr. 1. W kolejnym zeszycie wydawanego przez WBP w Olsztynie kwartalnika m.in.: K. Hałun: *Praca bibliotek woj. olsztyńskiego w 1985 r.*; J. Burakowski: *Jak wydawaliśmy złotówki w 1985 r.*; S. Siemaszko: *Ustępnianie książek mówionych przez WBP w Olsztynie*; zestawienia bibliograficzne — Władysław Gębik, Stanisław Grochowiak, zestawienie na temat wojny domowej w Hiszpanii.

„Inspiracje”. Biuletyn Informacyjny nr 10. Wojewódzka Rada Postępu Pedagogicznego we Włocławku. Kolejny zeszyt wydawanego przez Pedagogiczną Bibliotekę Wojewódzką we Włocławku nieregularnego periodyku zawiera m.in. konspekty lekcji bibliotecznych, informacje o trybie zdobywania stopni specjalizacji zawodowej przez nauczycieli, adnotowany przegląd nowych publikacji fachowych dla kadry pedagogicznej.

„Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” R. 1986 nr 2/146 Miejska Biblioteka Publiczna w Krakowie. Zeszyt zawiera m.in.: artykuł Marii Andres *Kartoteka jako źródło informacji o regionie, sprawozdanie z działalności Okręgu Krakowskiego SBP w r. 1985*.

● ZMARLI

Barbara Dukowicz — instruktor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Radomiu, starszy bibliotekarz, zasłużony działacz kultury województwa radomskiego, członek Zarządu Okręgu SBP.